Nr. 263 Sobota, 19 Listopada 1898 Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 listopada b. r. zezwolić najmiłościwiej, aby tajnemu radcy i prezydentowi wyższego sądu krajowego w Wiedniu, dr. Karolowi Krallenberg Krallowi, wypowiedziane zostało przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, za jego wieloletnią, znakomitą służbę ponowne Najwyższe uznanie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 listopada b. r. zamianować najmiłościwiej prezydenta sądu krajowego w Pradze, Aloizego barona z Urbanowa Kallinę, prezydentem wyższego sądu krajowego w Wiedniu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 listopada b. r. zamianować najmiłościwiej wiceprezydenta praskiego wyższego sądu krajowego Franciszka Jansę, prezydentem wyższego sądu krajowego w Pradze.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 listopada b. r. nadać najmiłościwiej starszemu radcy budownictwa w Ministerstwie spraw wewnętrznych Juliuszowi Thallmayerowi, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, w uznaniu jego wieloletniej, wiernej i wydatnej służby, tytuł i charakter radcy ministeryalnego z uwolnieniem od taksy.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 16 listopada b. r. do l. 102.830 z rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa w Lincu, wzbraniającem wprowadzania do Austryi górnej zwierząt racicowych z niektórych chorobami stadnemi nawiedzonych powiatów Galicyi, — tudzież z dnia 16 listopada b. r. do l. 103.001 z rozporządzeniem Ministerstwa spraw wewnętrznych, zakazującem wprowadzać do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa bydło rogate z niektórych obszarów państwa niemieckiego, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 listopada.

Z powodu Jubileuszu panowania Jego Ces. i Król. Mości episkopat austryacki ogłasza następujący zbiorowy list pasterski:

Arcybiskupi i Biskupi Austryi przesyłają wiernym swych dyecezyj pokój, łaskę i błogosławieństwo w Jezusie Chrystusie Panu naszym.

Najmilsi w Panu!

Oczekiwaliśmy w tym roku wespół z Wami wielkiej i radośnej uroczystości i już sposobiliśmy się do godnego jej obchodu. Albowiem dnia 2 grudnia r. b. upływa 50 lat od chwili, gdy na zamku Księcia Arcybiskupa w Ołomuńcu spełnił się akt, który zbawiennie wpłynął na losy cesarstwa austryackiego. Cesarz Ferdynand złożył koronę, a Arcyksiążę Franciszek Karol, najbardziej do następstwa uprawniony, przelał swe prawa na najstarszego swego syna, który też w onym pamiętnym dniu wstąpił na sławny tron Habsburgów jako Franciszek Józef I.

Młody Monarcha objął rządy Państwa w czasach groźnych i pełnych niebezpieczeństw. Monarchia chwiała się silnie w swych posadach; wszędzie wybuchały namiętności polityczne, rozdmuchiwane przez wichrzycieli, a przygnębienie umysłów, spowodowane wypadkami, tłumiło nadzieję spokojnych dni i tamowało pracę nad wielkiemi zadaniami Państwa.

W takich to burzliwych czasach Opatrzność Boża powołała naszego Najdostojniejszego Monarchę na zagrożony Tron. Silną dłonią ujął młody Władca za berło, pełen ufności w Bogu i żywej otuchy w przyszłość Austryi. Tę otuchę wyraził zaraz przy objęciu Rządów w manifeście, w którym objawia usilne Swe pragnienie, żeby „na podstawie prawdziwej wolności, na zasadzie równouprawnienia wszystkich ludów monarchii i równości wszystkich obywateli w obliczu prawa, tudzież przy współudziale w prawodawstwie zastępców ludu, ojczyzna powstała na nowo w dawnej potędze, ale z odmłodzoną siłą i stanęła jako niewzruszona budowa wśród burzliwych czasów, jako przestronne mieszkanie dla różnojęzycznych plemion, jakie od wieków żyją pod berłem Naszych Ojców w braterskim skojarzone związku".

Od tej chwili upłynęło już 50 lat. W ciągu tej połowy wieku, licząc od wstąpienia na tron naszego Cesarza, prastara nasza Monarchia była widownią wielu potężnych wypadków, ciężkich i fatalnych wojen, wielu doniosłych zmian politycznych, przyczem nie obeszło się i bez ofiar bolesnych. Wszystkie jednak te wypadki, wszystkie wojny wewnętrzne i zewnętrzne, wszystkie przejścia i próby, powodzenia i radości zacieśniły i wzmocniły ten węzeł, jakim Opatrzność Boża zespoliła Cesarza Franciszka Józefa I. z Jego ludami. Jeżeli w onym dniu pamiętnym wierne ludy austryackie z radośną nadzieją witały młodego Cesarza, to dzisiaj po pięćdziesięciu latach rządów tem więcej mają powodów, by wyrazić Najjaśniejszemu Monarsze uczucia wdzięczności najserdeczniejszej za niezmordowaną pracę i pięćdziesięcioletni trud, podjęty dla dobra poddanych, za miłość prawdziwie ojcowską, jaką przez pół wieku otaczał Państwo i ludy.

Jakoż istotnie w ciągu tego roku ludy i kraje austryackie chlubnie szły w zawody w objawach wdzięcznej miłości przez rozliczne zarządzenia, a zwłaszcza, stosując się do życzenia szlachetnego Monarchy, przez liczne fundacye dobroczynne i służące dla dobra publicznego. Ale nie uczynilibyśmy zadość życzeniom, jakie nasz Dostojny Monarcha żywił w tym roku jubileuszowym, gdybyśmy zapomnieli, o czem on sam żywo pamięta, że „wszelki datek dobry i wszelki dar doskonały z wysoka jest" *) i że „jeśli Pan nie będzie strzegł miasta, próżno czuje, który go strzeże" **).

Dlatego też, Najmilsi w Panu, zamiarem naszym było zawezwać Was do stóp ołtarzy, abyście tam wspólnie z nami złożyli dzięki Panu Bogu za tę widoczną opiekę, jaką otoczył drogocenne życie Monarchy, również byście wspólnie z nami podziękowali za wszystkie dobrodziejstwa, jakie za pośrednictwem Najdostojniejszego Jubilata spłynęły na poddane ludy, wreszcie byście w modlitwie błagali wszechmocnego Boga o dalsze szczęście i powodzenie dla Domu Cesarskiego. Obecny Jubileusz zasługuje na to, by go uczcić podniosłą uroczystością kościelną, przyczem nie powinno braknąć najżywszych objawów radości, miłości i wdzięczności. Wszak wzrok Najdostojniejszego Jubilata przez ten cały przeciąg lat pięćdzie-

*) Jakób 1, 17.
**) Psalm 126, 1.

3)

LISTY PARYSKIE.

W listopadzie.

(W krainie zmarłych. — Puvis de Chavannes. — Nowy „książę poetów". — Manifestacye uliczne. — Sprawa Dreifusa i nowe ministerstwo. — Franciszek Sarcey przeciw Yvecie Guilbert. — Otwarcie nowej Opery komicznej. — Koncerta Colonne i Lamoureux i popularyzacya muzyki klasycznej. — Zygmunt Stojowski jako kompozytor. — Salony paryskie w niebezpieczeństwie i syndykat młodzieży arystokratycznej. — Nowa kreacya Sary Bernhardt. — Uszlachetnienie baletu i tańce świetlane Loï Fuller. — Ostatnie nowości dramatyczne: „Judith Renaudin" (Pierre Loti) i „Struensee" (Paul Meurice).

(Ciąg dalszy).

Obok muzyki scenicznej, koncertowa muzyka z każdym rokiem zdobywa tu coraz szersze koła publiczności. Colonne i Lamoureux uprawiający w swych koncertach najwyższą muzykę abstrakcyjną, ściągają jednak co niedzieli tłumy, na które składają się przeważnie sfery uboższe, drobni urzędnicy, handlowcy, studenci i robotnicy. Widok tych ludzi, z rozmarzonem okiem i oznakami głębokiego wzruszenia wsłuchujących się w dźwięki klasyczne, obudził u przyjaciół ludu pewien niepokój. Obawiano się, czy to wkroczenie denerwującego wpływu szlachetnej muzyki do zwyczajów ludu, nie wywoła w duszy jego szkodliwego zamętu. Psychologia mas stwierdza jednak, iż muzyka, która na istoty zdegenerowane działa osłabiająco, wzmacnia natomiast i podnosi dusze proste i zdrowe. Lud nie szuka w niej oszołomienia, a pragnie jedynie oderwać się od nędzy codziennego życia i zetknąć się na chwilę bodaj z Ideałem. Sezon koncertowy rozpoczęty koncertami publicznymi przyniesie nam niebawem, jak corocznie, całą powódź produkcyi prywatnych. Jeden z najznakomitszych wykonawców muzyki koncertowej Zygmunt Stojowski, wrócił do Paryża z feryi letnich. Młody ten artysta wyrobił sobie wybitne w Paryżu stanowisko jako profesor gry fortepianowej i kompozycyi. Pierwsza nagroda, którą uzyskał co dopiero na konkursie kompozytorskim rozpisanym przez Paderewskiego, dodała imieniu jego nowego blasku. O konkursie tym doniosły pisma tutejsze, zwłaszcza fachowe. Dziwi mnie, że żadne z pism krajowych z tytułu tego nie podało bliższych szczegółów tyczących się dotychczasowej karyery artystycznej i działalności kompozytorskiej Stojowskiego. Oto w krótkości główne fakta składające się na tę działalność, krótką jeszcze, ale niezmiernie obfitą: Zygmunt Stojowski, urodz. w r. 1870, pierwsze studya muzyczne odbył w Krakowie pod kierunkiem Żeleńskiego. W r. 1887 przeniósł się do Paryża, gdzie wstąpił do konserwatoryum a jednocześnie, otrzymawszy dyplom bachelier ès-lettres w Sorbonie uczęszczał na kursa historyczno-filozoficzne. Po dwóch latach studyów w r. 1889 zdobył dwie pierwsze nagrody w konserwatoryum: kontrapunktu i fugi w klasie kompozycyi Leona Délibes'a, którego był ukochanym uczniem, i fortepianu w klasie fortepianowej Diémera. Miasto spocząć na podwójnych laurach młody artysta wziął się z całym zapałem do dalszej pracy nad fortepianem pod kierunkiem Paderewskiego, wówczas już mistrza rozgłośnego. Równocześnie rozpoczęła się kompozytorska jego twórczość. Wciągu lat dziesięciu niespełna Stojowski stworzył 20 opusów, z których w kraju część tylko jest znana. Tem większe uznanie i pokup znalazły za granicą; zwłaszcza fortepianowe utwory Stojowskiego, rozchodzą się w licznych wydaniach w Ameryce, Anglii, Francyi i Szwecyi. Orkiestrowe jego dzieła nieraz już figurowały w programach koncertów filharmonijnych w Berlinie, Hamburgu, Londynie, Manchester oraz koncertów symfonicznych „Societé nationale" w Paryżu. Chór Stojowskiego „Wiosna", na tle ody Horacego (op. 7) na głosy mięszane i orkiestrę, wykonanym był przed dwoma laty na dworskim koncercie w Buckingham Palace. Suitę, złożoną z *Thème varié, Intermède polonais, Rêverie et Cracovienne*, wykonywano w filharmonii Berlińskiej, w Scheweningen. w Paryżu i w koncertach Karola Hallego. Z innych większych kompozycyi koncert fortepianowy grywany bywał przez niemieckich pianistów (Buddeus, Dora i. i.) w Berlinie i w Kolonii, oraz w Ameryce.

W dziedzinie muzyki kameralnej pisał Stojowski: „Sonatę" na fortepian i skrzypce (op. 13), poświęconą Żeleńskiemu, „Waryacyę i Fugę" na kwartet smyczkowy (op. 6) poświęcony Wład. Górskiemu, którego cenne przyjacielskie rady miały znakomity wpływ na rozwój jego kompozytorski; wreszcie świeżo wydaną i przypisaną Paderewskiemu „Sonatę" na wiolonczelę i fortepian. Z mniejszych utworów istnieją: „Pięć pieśni do słów Adama Asnyka" (op. 11) i znaczna ilość utworów na fortepian, z których najpopularniejszymi są: „Serenada" (op. 8 nr. 3), grywana przez Paderewskiego, walc z cyklu „Danses humoresques" (op. 12) „Fileuse" grywana przez Diemera.

Jako fortepianista występował Stojowski z wielkiem powodzeniem w latach 1892 do 1894 w Paryżu, Berlinie i w Anglii. Częstszym wycieczkom koncertowym stoją na przeszkodzie obowiązki nauczycielskie w Paryżu, gdzie Stojowski jako profesor wybitne zajmuje stanowisko i liczy wielu uczniów i uczennic zwłaszcza w kolonii amerykańskiej.

Ta ostatnia czuje się obecnie w Paryżu znowu jak w domu. Groźby Amerykanów a zwłaszcza Amerykanek opuszczenia Paryża, które tak niepokoiły tutejszych przemysłowców podczas wojny hiszpańsko-amerykańskiej, pozostały groźbami, a dziś bogaci Yankesi nietylko korzystają ze wszelkich publicznych rozrywek i przyjemności, w jakie Paryż obfituje, ale mogą nawet, wskazując na napchany banknotami pugilares zawołać z dumą: Do nas Paryż należy! Do nas salony paryskie i damy wielkiego świata! Opowiadają bowiem, iż tutejsze agencye podróży rozesłały ogłoszenia przyrzekające każdemu obcemu przybyszowi przyjęcie w najarystokratyczniejszych salonach wielkiego świata paryskiego. Kilka błękitnych banknotów złożonych „dla biednych (?)" na kominku pani domu, nadaje mu prawo gościa. *Se non e vero e ben trovato* — gdyż istotnie należy tylko zestawić budżet wydatkowy wielkiej damy paryskiej i koszta próżniaczego a pełnego rozkoszy życia tutejszego światowca ze zmniejszającą się stale cyfrą fortun arystokratycznych, aby zrozumieć, z jakim podziwem spoglądają tu na szczęśliwca nadzianego milionami. Że zresztą istotnie coś w tem być musi, tego dowodzi fakt, iż utworzył się rodzaj syndykatu młodzieży arystokratycznej z tendencyą przeciwdziałania temu prądowi demokratyzacyi i profanacyi salonów arystokratycznych. Usiłowania te przychodzą już chyba za późno, bo gdyby rzeczywiście oczyścić dziś chciano salony paryskie z finansistów i ludzi wątpliwego pochodzenia, to należałoby je opróżnić zupełnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Puk.

sięciu ustawicznie był skierowany do Pana Boga, Jemu On przedewszystkiem oddawał cześć i chwałę, u Niego szukał On zawsze rady i natchnienia w tylu ważnych zarządzeniach dotyczących dobra ludów. „Uważam to Sobie za zaszczyt, tak powiedział publicznie, że mogę czynem stwierdzić Swą wiarę i ufność ku Panu Bogu, przez którego królowie panują.“ Otóż tak samo jak Najdostojniejszy Jubilat przez pokorną wiarę i nadzieję pełną otuchy oczekiwał i wypraszał sobie światło i siłę od „Ojca światłości“, tak i my w dniu Jubileuszowym powinniśmy pospieszyć do ołtarzy Króla niebieskiego z modlitwą, by umacniał naszego Monarchę, serce Jego napełnił radością i udzielił Mu szczęścia, by już tutaj na ziemi mógł zażywać owoców Swej pracy pięćdziesięcioletniej, poświęconej na chwałę Boga i dobro ludów. Chcieliśmy tedy uczcić ten Jubileusz Monarchy wspólną modlitwą dziękczynną i błagalną, pomni na przykazanie Boga, który w III. księdze Mojżesza powiedział: „Poświęcisz rok pięćdziesiąty“*).

Taki powzięliśmy zamiar w nadziei, że tę rzadką i radosną uroczystość wspólnie z Wami obchodzić będziemy przy współudziale błogosławieństwa Kościoła.

Niestety! okrutny wypadek, jaki zdarzył się w tym roku, popsuł nam całe wesele. Ręka niegodziwego mordercy wydarła życie wiernej towarzyszce Najdostojniejszego Jubilata, a naszej ukochanej Cesarzowej Elżbiecie, a ten cios ugodził boleśnie w serce naszego Monarchy. Jakżeż moglibyśmy się zdobyć na wesołe obchody, kiedy wzrok nasz smutny zwraca się ku świeżej mogile, w której złożono zwłoki ukochanej Matki całego kraju? Czyż możemy mieć nadzieję, że serce Najdostojniejszego Monarchy uderzy radością, to serce świeżo zranione morderstwem spełnionem na dniu 10 września? Najmilsi w Panu, trudno zadawać gwałt sercu własnemu i Waszym sercom i wzywać Was do radości w chwili, gdy wszystko pełne żałoby i grozy.

A jednak chociaż radość musi się ukryć i zamilknąć w obliczu żałoby, to przecież życie posiada swoje prawa, których nie przełamie nawet groza śmierci. Toż i Jego Cesarska Mość nasz Najmiłościwszy Monarcha pod brzemieniem najboleśniejszego wypadku w rodzinie ani na chwilę nie zapomniał o obowiązkach czuwania nad dobrem Państwa. I my więc, jakkolwiek przygnębieni strasznym wypadkiem i bolesną stratą, nie odwracajmy naszej uwagi od tych wspomnień, jakie wiążą się z dniem 2 grudnia b. r. i rozważmy upomnienia i wskazówki, jakie w sobie zawiera doniosły ten wypadek.

Św. Paweł Apostoł wzywa: „aby były uczynione prośby, modlitwy, przyczyniania, dziękowania za króle i wszystkie na przełożeństwie będące: abyśmy cichy i spokojny żywot wiedli we wszelakiej pobożności i czystości“**). Powolni jesteśmy temu wezwaniu; nietylko uczucie wdzięczności i przywiązania woła na nas, byśmy zawsze pamiętali o Najdostojniejszym Monarsze w modlitwach naszych, ale nadto zobowiązuje nas także do tego rozporządzenie kościelne i zwyczaj pobożny. Kościół w uznaniu wierności i troskliwości o wiarę św., jaką odznaczał się zawsze nasz Cesarz, podobnie jak jego przodkowie, przykazuje nam wspominać Jego imię w kanonie Mszy św., w modlitwach Wielkiego Piątku, przy święceniu paschału, w litanii do Wszystkich Świętych, w czasie Mszy św. parafialnej, tudzież w nieszporach. Kościół pragnie przez to przypomnieć wszystkim poddanym, że nasz Monarcha troszczy się nietylko o dobra doczesne swego ludu, ale i dobra wieczne, jak to sam wyraził w tych prawdziwie złotych słowach: „Życzeniem mojem jest, aby powierzone mi ludy cieszyły się dobrami doczesnemi, jednak bez utraty dóbr wiecznych“. Najdostojniejszy nasz Monarcha przy każdej sposobności publicznie i głośno dawał do poznania, jak wielce sobie ceni usposobienie religijne i wierność Kościołowi wśród ludów Swoich i jak głęboko boleje nad osłabieniem i zanikiem przywiązania do religii i Kościoła. Zawsze bowiem był o tem mocno przekonanym, że podstawą ładu i porządku w państwie i podwaliną szczęścia narodów jest bojaźń Boża i żywa wiara w Boga, tego najwyższego Władcę, najmędrszego Prawodawcę i najsprawiedliwszego Sędziego! Słusznie mówi Psalmista: „Błogosławiony naród, którego jest Pan, Bóg jego*)“. Szczęśliwe narody, które chodzą w świetle wiary, a w publicznem życiu i osobistem działaniu trzymają się prawidła przykazań Bożych! Gdzie uznają najwyższy majestat Boga, tam nikt nie waży się tknąć korony, jaką nosi Jego zastępca na ziemi; albowiem od Boga otrzymał on moc i władzę rządzenia.

Jak długo wśród ludów kwitnie wiara w wieczną nagrodę i sprawiedliwość, tak długo panuje tam pokój i otucha, namiętności pozostają w szrankach a podły egoizm i ucisk niesprawiedliwy nie mąci i nie zatruwa wzajemnych stosunków ludzkich. Wyrwijcie wiarę z serca narodów a wywołacie walkę wszystkich przeciwko wszystkim, zburzycie społeczeństwo ludzkie i zniszczycie szczęście narodów.

W tym właśnie roku jubileuszowym doświadczaliśmy tego sami i na sobie i to w sposób tak przerażający i dotkliwy!

Nie ma przeto rzeczy bardziej potrzebnej, a bardziej budującej, jak kiedy panujący sami dają przykład stałości w wierze i sumienności w pełnieniu obowiązków religijnych. A czyż potrzebujemy przypominać katolikom austryackim, że nasz Najdostojniejszy Jubilat w czasie 50-letnich rządów okazywał się zawsze wiernym synem Kościoła katolickiego? Czyż nie widzimy wszyscy naszego Cesarza zawsze na czele przy obchodach kościelnych i pobożnych ćwiczeniach tam, gdzie idzie o publiczne wyznanie wiary i spełnienie przepisów religii św.? Wszak zawsze sercem gorącem i hojną ręką popierał zakłady kościelne i cele religijne! A to wszystko głoskami niezatartemi wyryło się w sercach austryackich katolików i za to radosnem sercem składają dzięki swemu Szlachetnemu Monarsze w dzień jubileuszu.

Najszczytniejszym jednak przywilejem chrześciańskiego władcy jest to, że może świadczyć dobrodziejstwa, bronić słabych, koić nędzę i ubóstwo, rozsiewać w około przebaczenie i łaski. Zapewne „nosi on miecz na ukaranie złoczyńców, by się bali ci, co źle czynią“*). Ale gdziekolwiek dobro ogółu nie domaga się ścisłej sprawiedliwości, tam jego dobrotliwe serce kieruje się pobłażliwością. Po bohatersku przezwyciężając samego siebie praktykował przebaczenie, zapominając o zbrodniach przeciwko Monarchii i Dynastyi, ochotnie podawał dłoń pojednawczą, mając jedynie na oku szczęście ludów i zjednoczenie wszystkich dla dobra i potęgi Państwa. Chętnie przebaczać i zapominać — oto piękny i od Boga dany przymiot, jaki ustawicznie na jaw występuje w życiu naszego Cesarza i temu to pięknemu rysowi Jego charakteru nasza Monarchia zawdzięcza przeważnie spokojny rozwój spraw politycznych i szczęście ludów. Jakże bylibyśmy szczęśliwi, a raczej jakże szczęśliwym czułby się nasz Najdostojniejszy Jubilat na Tronie Cesarskim, gdyby wszystkie ludy miały przed oczyma Jego wzniosły przykład i z tego jasnego wzoru czerpały naukę słodyczy i zaparcia się, przebaczania i zapominania uraz, naśladując Jego roztropne ograniczanie się w swoich prawach i podporządkowanie swoich interesów pod dobro ogólne.

A cóż powiemy o tym drugim charakterystycznym rysie Jego miłościwego serca, mianowicie o Jego prawdziwie ojcowskiej miłości ku ubogim i cierpiącym? Gdzie tylko chodziło o złagodzenie nędzy duchowej lub cielesnej, gdzie szło o szybką pomoc w potrzebach i ciężkich nawiedzeniach losu, gdy trzeba było ulżyć ubóstwu, opuszczonym sierotom otworzyć nowy dom rodzicielski, a chorym i potrzebującym zapewnić czułą i umiejętną opiekę, tam zawsze i wszędzie spieszyło Jego gorące serce z hojną pomocą. Albo może mamy Was poprowadzić do pałacu Cesarskiego i pokazać Wam stosy podań, jakie codziennie wpływają ze wszystkich stron Austryi? Jak ojciec spogląda On na te wszystkie prośby i nad tem najbardziej boleje, że nie jest w stanie zaspokoić wszystkich. Że ludy Austryi podpatrzyły i zrozumiały ten szlachetny rys Cesarskiego serca, tego dowodem, że kraje i gminy, stowarzyszenia i różnorodne korporacye bez wszelkiego porozumienia się, a przecież jednozgodnie, pragnąc uczcić Jubileuszowy rok trwałą pamiątką, ku czci Jubilata na wyścigi fundują zakłady dla ubogich, chorych, opuszczonych, słowem dla wszystkich potrzebujących opieki i wsparcia.

Ciężka to korona, jaka spoczęła na skroniach naszego szlachetnego Monarchy. Zadanie naszego Cesarza jest pełne trosk i trudów, a przytem pełne ciężkiej odpowiedzialności — bo i jakież to zadanie?! Obejmuje ono Rządy nad Państwem, w którem obok siebie żyją rozliczne narodowości o powikłanych stosunkach i interesach. A jakiż program Monarchy? „Austrya ma się stać spokojną przystanią dla wszystkich narodowości“ — oto Cesarskie hasło. „Austrya ma się stać wielką ojczyzną, której powołaniem jest wszystkie różnorodne narodowości, jakimkolwiek mówią językiem, otoczyć równą sprawiedliwością, równą życzliwością i zapewnić im równą opiekę dla ich poszczególnych interesów i właściwości“. W jednej Mowie Tronowej tak Cesarz określa cel, jaki sobie wytknął.

Nasza Monarchia stanowi wielką rodzinę ludów, na którą złożyły się przeróżne narodowości, jest „mieszkaniem obszernem dla różnojęzycznych plemion“, jak czytamy w Cesarskim manifeście wydanym z okazyi wstąpienia na Tron. Tak Najmilsi w Panu! Narody i szczepy wspólnej naszej Ojczyzny stanowią jedną wielką rodzinę, a Cesarz jest wspólnym naszym Ojcem. Tak też zapatruje się na swoje Państwo nasz Najdostojniejszy Jubilat. „Czuję się dumnym, a zarazem szczęśliwym, że mogę uważać za Moją wielką rodzinę wszystkie ludy, jakie obejmuje Moje Państwo“. Podobnie też powinny pojmować swój wzajemny stosunek wszystkie austryackie ludy i szczepy, gdyż taką wskazówkę przekazał im Dostojny Monarcha zaraz na początku panowania, mówiąc: „Ufam, że ludy tego rozległego Państwa, jakimkolwiek mówią językiem, uczują się i pokażą dziećmi wspólnej Ojczyzny“. Cenne te słowa trafnie określają wzajemny stosunek między Monarchą a poddanymi, a mianowicie: zrozumienie potrzeb ludu u góry, a wierność Cesarzowi i miłość Ojczyzny u dołu.

Ale w tej wielkiej rodzinie ludów austryackich powtórzyło się to, co się nieraz dzieje w ciasnem kółku rodzinnem. Właściwości pojedynczych szczepów są różnorodne i różnorodne są zewnętrzne warunki, wśród których ma się rozwijać życie narodowe. A jednak wszyscy powinni się poczuwać do jedności i zgodnie obok siebie żyć i działać. „Ale przyszedł nieprzyjaciel i nasiał kąkolu“*) — te słowa Ewangelii św. sprawdziły się wśród nas. Wszędzie ścierają się sprzeczne z sobą interesa, uroszczenia, które się nawzajem wykluczają, żądania, które naruszają uprawnione pretensye drugich. Trzeba tedy wyrównywać niezgodne z sobą interesa, łagodzić przeciwieństwa, poszczególne żądania godzić z dobrem ogólnem, słowem należy popierać pokojowy rozwój każdej narodowości z osobna, a przytem starać się o utrzymanie i wzmocnienie wspólnej Monarchii.

Władca takiego państwa potrzebuje szczególniejszego światła, roztropnej przezorności, która baczy na wszystko rozumnie i troskliwie, potrzebuje nieugiętej obowiązkowości, którаby wśród tylu trudności a nawet niepowodzeń nie dała się sprowadzić z drogi wiodącej do wielkiego celu. Najmilsi w Panu! Któż teraz bez zdumienia może spoglądać na wzniosłą postać naszego Cesarza-Jubilata, którego 50-letnie rządy stoją obecnie przed oczyma naszemi wraz z tem wszystkiem, co zamierzał i co osiągnął, czego doświadczył i co przebolał — to prawdziwie szczytny wzór niewzruszonej sumienności, bezwzględnego poświecenia się dla dobra Państwa i ludów, wzór prawdziwie bohaterskiej wytrwałości wśród tylu zmiennych kolei!

Słońce nie zawsze pogodnie uśmiechało się w ciągu 50-letnich rządów naszego Monarchy, niejednokrotnie cios twardy i niebłagany okrutnie i dotkliwie godził w Jego serce. Jeszcze krwawi się największa i najboleśniejsza rana, jaką Jego Cesarskiej Mości i nam zadał wypadek straszny z dnia 10 września i jeszcze łzy Jego mieszają się z naszemi z żalu za Cesarzową, którą nam tak okrutnie wydarto. A jednak, choć strasznie bolało Jego serce, choć we-

*) 25, 10.
**) Tymot. 2, 12.

*) 32, 12.

*) Rzym. 13, 4.

*) Mat. 13, 25.

---

94)

BORSZOWIECCY.

POWIEŚĆ.

XX.

(Ciąg dalszy).

Zadał jej dwa pytania: kiedy pani Borszowiecka może wrócić i po co Leon pojechał do Paryża? Opowiedziała mu wszystko, co wiedziała o awanturze Artura i rozmowa popłynęła o przedmiotach, które ich zajmowały.

Oleni przykro było, że musi przed nim zachować tajemnicę co do Leona... nie mogła się oswoić z tem, że coś ma przed nim do ukrywania; w ogóle, ciężyła jej na sumieniu ta historya, choć nic tutaj nie zawiniła. Och! żeby biedny Leon wybił sobie to z głowy! lżej by jej było na duszy. A tak, własne jej szczęście zaćmiewa ten smutek wiejący od niego!

Zagadali się tak, że słońce dawno zaszło, a księżyc wszedł na niebo; powietrze znacznie ochłódło, ale oni tego nie czuli. Dopiero zasłyszany turkot powozu i głos pana Borszowieckiego, odzywający się z oddali, wrócił ich do rzeczywistości.

— Papa! — zawołała Olenia, zrywając się i obracając się nagle do Tadeusza. — Papie powiemy zaraz..., — szepnęła stanowczo. — Zastanie nas razem, o tak spóźnionej porze.... trzeba by grać komedyę lub.... kłamać.... Zaczynajmy działać otwarcie.... — dodała podnosząc cudowne swoje proszące oczy na niego.

Nie zawahał się ani chwili.

— Jestem gotów.... — rzekł.

W małym saloniku zapalono lampę i pan Borszowiecki, tylko co wysiadłszy z powozu, przeglądał pocztę, która nadeszła w czasie jego nieobecności.

— A! pan Tadeusz! jak się masz, chłopcze.... Bardzo się cieszę, że ciebie widzę! — rzekł, zdejmując *pince-nez*, którego potrzebował do czytania i ściskając serdecznie dłoń Tadeusza.

Aleksandra skorzystała z serdecznego usposobienia ojca i zbierając się na odwagę:

— Papusiu.... pan Tadeusz ma ci coś powiedzieć.... — rzekła głosem drżącym, nie patrząc na ojca.

Ale hrabia patrzył na nią zdziwiony.

— Cóż ty tak jakoś dziwnie wyglądasz.... — rzekł i przenosząc wzrok na Tadeusza: — Co się wam stało? — dodał trochę zaniepokojony.

Olenia przysunęła się do ojca, bardzo pomięszana, tuląc się pieszczotliwie do niego; sama się dziwiła swojej nieśmiałości.

— Papusiu.... czy chcesz.... żebym była szczęśliwą.... z nim!

Ukazała na Tadeusza, który równie niepewny i zmięszany, myślał sobie, że dziwnie śmiesznie musi wyglądać w tej chwili.

Pan Borszowiecki nie odrzekł nic, może się czego już domyślał.... przygarnął tylko córkę w uścisku, a do Tadeusza rękę wyciągnął, którą on z uszanowaniem ucałował. Po chwili dopiero, rzekł:

— Co do mnie.... nie tylko nie jestem przeciwny, ale nawet bardzo się cieszę. Poznałem ciebie Tadeuszu tak dobrze, że ze spokojnem sumieniem córkę ci oddam.... Ale mama.... — dodał trochę zakłopotany.

— Mamę zapytamy jak tylko przyjedzie! — zawołała Olenia z ożywieniem. — Mama lubi pana Tadeusza....

— Jest właśnie list od mamy — przerwał Borszowiecki — zaraz się dowiemy, kiedy można się jej spodziewać....

— Widziałam list — rzekła Olenia — ale czekałam na papusia, bo nie do mnie pisany.

Tymczasem hrabia przerzucił list.

— Leon z Arturem spodziewany lada dzień — rzekł. — Mama wprawdzie nie pisze kiedy wraca, ale myślę, że już nie długo zabawi.

Pozbierał papiery ze stołu i wstał.

— No, proszę! — rzekł z wesołym uśmiechem jeszcze raz ściskając rękę Tadeusza — ktoby się to spodziewał, co te dzieci myślą....

— Te dzieci są tak szczęśliwe.... że nie znajdują słów na podziękowanie ojcu.... prawda, panno Aleksandro? — wyrzekł Tadeusz stłumionym głosem i zamiast ojcu, uznał za stosowne córce swoją wdzięczność okazać, tuląc jej rękę do ust. — Jesteśmy już prawie narzeczeni.... prawie....— szeptał.

— Niech mama tylko przyjedzie — dodał hrabia. — Lepiej będzie teraz jeszcze nie mówić nikomu.

— Och, nie! naturalnie! myśmy to już tak ułożyli.

— A! to tak! układacie się naprzód! spiskujecie? a gdybym ja nie był pozwolił?... — udawał Borszowiecki zagniewanego ojca, patrząc na młodą parę z rozczuleniem.

Oboje jednocześnie przypadli do rąk jego, protestując i obsypując pieszczotami. Hrabia, tkliwy z natury, nie lubił się rozrzewniać, dlatego z takim spokojem przyjął oświadczyny Tadeusza i teraz szybko położył koniec tej scenie, mówiąc, że musi pójść na chwilę do swojej kancelaryi, gdzie ma ważny list przygotować na jutrzejszą pocztę.

— Za chwilę wrócę ... i myślę, że nam gosposia coś przygotuje dla posilenia ciała? — dodał. — Zakochani wprawdzie nie miewają apetytu.... ale ja nie jestem zakochany i okrutnie głodny!

Przy wieczerzy pan Borszowiecki rozmawiał z Tadeuszem jak z synem, lub najbliższym z rodziny, wtajemniczając go w sprawy, których ten ostatni nie znał, skarżąc się na Artura, którego awantury opowiadał mu poufnie, gdy Olenia wyszła na chwilę zająć się przygotowaniem do kolacyi. Tadeusz późno dnia tego wyjechał z Borszowiec i otrzymał pozwolenie przyjeżdżania każdego wieczoru, gdyż była to jedyna chwila, w której hrabia mógł się w domu znajdować. Całe dnie poświęcał naftowej sprawie. Oby tylko ojca zawód nie spotkał!... troszczyła się Olenia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

N. S. J.

spół ze Swymi ludami boleśnie jęknął pod gromem, jakim Go nawiedziły niezbadane wyroki Boże, choć w czasie ostatniego nieszczęścia na chwilę dał się unieść wezbranemu żalowi, gdy wyrzekł, że mu P. Bóg niczego przykrego nie oszczędził w tem życiu; przecież wśród tylu ciosów nie stracił nigdy ufności w Bogu i wiary w przyszłość Austryi, nawet w czasie ostatnich ciężkich dni po stracie ukochanej Małżonki.

Jakim jest dzisiaj, takim był zawsze w ciągu 50 lat rządów naznaczonych tyloma ciężkiemi próbami. Chociaż niektórzy narzekali i tracili nadzieję, ponad głowami małodusznych i zwątpiałych wysoko unosiła się ciągle postać naszego Cesarza, a Jego słowo przywracało złamane siły, Jego przezorna roztropność wynajdywała sposoby, by z starych ruin coś nowego utworzyć, a Jego piękny przykład zapalał do nowej pracy. Nigdy nie zwątpić i zawsze mieć nadzieję — oto szczególniejsza łaska, jaką P. Bóg wlał w serce naszego Cesarza. Nigdy nie spocząć, a ciągle pracować dla Państwa i ludów — oto Jego bohaterska cnota. Nigdy nie zdołamy dostatecznie P. Bogu podziękować, ani Go godnie wychwalać za to dobrodziejswo, że naszej wspólnej ojczyźnie na czas ciężkich przejść i przewrotów dał właśnie Franciszka Józefa na Cesarza.

Jakże piękną wskazówkę czerpać mogą ludy austryackie w tym przykładzie Monarchy i Jego charakterze, zwłaszcza w dzisiejszych czasach powszechnego zamętu i nieszczęść przeróżnych. Pomijając już ostatni smutny wypadek, jest jeszcze wiele innych przykrych rzeczy, które tamują radość naszą i radość Monarchy, a Jego szlachetne serce napawają goryczą! Czyżbyśmy mieli dzisiaj tyle zamieszania i tyle złego, gdyby wszędzie naśladowano przykład Monarchy i Jego sposób myślenia? Celem Jego życia jest sprawiedliwość, a dobrze czynić jest Jego rozkoszą. W Swym bystrym umyśle waży, co potrzebne dla dobra ludów, wyszukuje rozmaite drogi, by pogodzić sprzeczne interesa, zaspokoić uprawnione żądania i uciszyć walkę, jaką wznieciły przesądy, namiętności i nieporozumienia. Cesarz każdemu pragnie udzielić lub pozostawić to, czego się domaga sprawiedliwość i historyczny rozwój, wszyscy jednak powinni pamiętać, że tylko przez pokojowe porozumienie się i współdziałanie wszystkich da się osiągnąć szczęście i postęp jednostki. Dobro całości zawisło od harmonijnego rozwoju pojedyńczych członków, ale członki z całości czerpią życie i siłę. Pomyślny rozwój pojedyńczych szczepów zawisł od potęgi i siły całej Monarchii, a wzmocnić ją i podtrzymać w pełnym blasku — oto przedmiot ciągłych trosk i zabiegów naszego Cesarza. Austrya wśród innych państw europejskich powinna się stać przepyszną mozaiką, w której wszystkie części są umieszczone na swojem miejscu i tak przyczyniają się do piękności całego obrazu.

Jednak spełnienie tego wielkiego zadania stanie się trudnem a nawet niemożliwem w miarę, jak pojedyńcze członki bez względu na całość wysuwają swoje uroszczenia i wśród namiętnej walki nie chcą uznać tego, co dla utrzymania Państwa jest koniecznie potrzebnem. Z tego zamętu, który nas rozbija i osłabia, może nas wyratować jedynie chrześcijański duch sprawiedliwości i zgody i sprowadzić pokój i jedność. „Sprawiedliwość wywyższa narody" — powiada Księga Przypowieści*), a „miłość jest związką doskonałości", jak uczy św. Paweł w liście do Kolossensów**).

Nie ma tedy w Austryi dzieła bardziej patryotycznego, jak w miłości i sprawiedliwości do tego dążyć, by różne narodowości spokojnie i zgodnie obok siebie żyły, a wspierając jedna drugą służyły całości. Oto prawdziwy austryacki patryotyzm. W biegu dziejów nieraz już w chwilach ciężkich okazał się zwycięskim i uratował Państwo; niechże i teraz zatryumfuje nad swarami i kłótniami, niechże wśród radosnych objawów i dowodów przywiązania z okazyi jubileuszu będzie najpiękniejszym podarkiem, którym możemy uradować serce ukochanego przez wszystkich Jubilata.

Wprawdzie nie nasze to zadanie mieszać się do politycznych swarów i rozstrzygać o tem, co się stało, lub sprzeczać się o to, co się stać powinno; jest to jednak naszym świętym obowiązkiem, jako głosicieli Ewangelii św., zabrać głos w tej uroczystej chwili i przypomnieć owieczkom nam powierzonym zasady Ewangelii, aby godnie obchodziły Cesarską uroczystość. Oby ten dzień tak pełen doniosłości stał się świętem pojednawczem dla austryackich ludów, które w chwili obecnej z jednakiem uszanowaniem i miłością wzrok swój zwracają do Cesarza-Jubilata, dla tych ludów, które co dopiero zjednoczyła wspólna z Cesarzem żałoba przy zwłokach Opiekunki kraju całego. Dałby Bóg, by ludy austryackie nietylko przy tych okazyach pokazały jedność serca i umysłu, ale także by z podobną zgodą popierały szlachetne zamiary i szczytne cele, jakie przyświecały Cesarskiemu Jubilatowi w ciągu 50-letnich rządów i by tym sposobem pocieszyły Jego ciężko zranione serce!

Najmilsi w Panu! — czyto spoglądniemy wstecz ua 50-letnie rządy Cesarza, czy też sięgniemy wzrokiem poza zasłonę przyszłości, jedno życzenie wyrywa się samo z ust naszych: Żyj nam Najdostojniejszy Monarcho jeszcze długo, bardzo długo! A gdy nadejdzie ten dzień radośny wołajmy do naszego Jubilata z serca przepełnionego wdzięcznością: Tyś nadzieją Austryi. Tyś silną podstawą potęgi. Tyś nierozerwalną związką jej ludów! Niech Bóg wszechmocny przedłuży dni Twoje aż do najdalszych granic życia ludzkiego! Marya, Królowa Świętych i wszyscy nasi Patronowie niech złączą swe modlitwy z naszemi u tronu Boga i wyproszą Najdostojniejszemu Jubilatowi na cesarskim tronie Austryi jeszcze długi wieczór ziemskiego żywota, a wieczór ten niech ciągle opromienia słońce spokoju i niezamąconego szczęścia. Amen.

Dano w uroczystość Wszystkich Swiętych roku Pańskiego 1898.

Franciszek de Paula Kardynał Schönborn, książę arcybiskup praski. — Antoni Józef Kardynał Gruscha, książę arcybiskup wiedeński. — Jerzy Kardynał Kopp. książę biskup wrocławski. — Jan Ewang. Kardynał Haller, książę arcybiskup salcburski. — Fulgencyusz Carew, arcybiskup Lesiny. — Isaak Mikołaj Isakowicz, arcybiskup lwowski ob. orm. — Seweryn Morawski, arcybiskup lwowski ob. łac. — Jakób Missia, książę arcybiskup w Gorycyi. — Grzegorz Raicévić, arcybiskup w Zarze. — Teodor Kohn, książę arcybiskup ołomuniecki. — Łukasz Solecki, biskup przemyski ob. łac. — Ignacy Łobos, biskup tarnowski. — Emanuel Jan Schöbel, biskup litomierzycki. — Franciszek Salezy Bauer, biskup berneński. — Szymon Aichner. książę biskup brikseński.— Jan Bapt. Flapp, biskup w Parenzo-Pola.— Marcin Józef Riha, biskup budziejowicki. — Jan Puzyna, książę biskup krakowski. — Eugeniusz Karol Valussi, książę biskup trydencki. — Józef Kahn, książę biskup w Gurk. — Franciszek Marya Doppelbauer, biskup linecki. — Michał Napotnik, książę biskup lawancki. — Filip Nakić, biskup w Spalato-Macarsca. — Julian Kuiłowski, biskup stanisławowski ob. grec. — Koloman Belopotocki, tyt. biskup Tricali, apostolski wikary polowy. — Józef Grzegorz Marcelić, biskup w Raguzie. — Edward Jan Nepom. Brynych, biskup w St. Pölten. — Andrzej Marya Sterk, biskup w Tryeście-Capo d'Istria. — Mateusz Zannoni, biskup sebenicki. Franciszek Uccelini, biskup katarski. — Konstanty Czechowicz, biskup przemyski ob. gr. — Antoni Machnić, biskup w Vegli. — Antoni Bonawentura Jeglić, książę biskup lublański. — Andrzej Bielecki, wikaryusz kapitularny lwowski ob. gr.

Konsystorz metropolitalny lwowski ob. łac. ogłaszając list powyższy wydał dla podniesienia uroczystości w archidyecezyi następujące rozporządzenia:

1. List niniejszy ma być odczytany z ambony we wszystkich kościołach w I. niedzielę Adwentu to jest dnia 27 listopada b. r.

2. Sam obchód Jubileuszowy należy rozpocząć półgodzinnem dzwonieniem dnia 1 grudnia o godz. 4 po południu.

3. Dnia 2 grudnia we wszystkich kościołach parafialnych i zakonnych odprawi się uroczysta Msza św. z *Te Deum*. (*Missa votiva solennis de SS. Trinitate cum oratione pro Imperatore sub una conclusione*). — W prywatnych cichych Mszach św. należy także wziąć kolektę *pro Imperatore*. Na to nabożeństwo należy poprzednio zaprosić miejscowe władze.

4. Należy również parafian zawezwać do licznego udziału w nabożeństwie i zachęcić ich, by na intencye Monarchy przystąpili do Komunii św. lub odmówili różaniec i t. p.

W końcu zawiadamia konsystorz, że Ojciec św. Leon XIII. celem uczczenia Jubileuszu Cesarskiego, nadesłał za pośrednictwem Nuncyatury wiedeńskiej dla całej Austryi zupełną dyspensę od ścisłego postu, przypadającego dnia 2 grudnia (piątek adwentowy). Dyspensa ta odnosi się nie tylko do postu ścisłego, ale i do abstynencyi; wolno zatem będzie w tym dniu jeść z mięsem i to więcej razy do sytości. WW. Duchowieństwo ma zawczasu zawiadomić swych parafian o tej dyspensie.

---

*) 14, 34.
**) 3, 14.

Rada Państwa.

Wiedeń, 18 listopada.

(*Telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby dep. z dnia 17 listopada b. r.*).

Izba dep. po dwudniowej dyskusyi odrzuciła ostatecznie 193 głosami przeciw 174 głosom ponowiony na obecnej sesyi wniosek o postawienie byłego Prezydenta Ministrów hrabiego Kazimierza Badeniego w stan oskarżenia, który to wniosek na poprzedniej sesyi parlamentarnej dnia 26 kwietnia b. r., został większością ośmiu głosów przekazany specyalnej komisyi, z powodu jednak zamknięcia sesyi nie mógł być załatwiony. Prawica odniosła tedy świetne zwycięztwo, do którego przyczyniło się niemieckie stronnictwo katolickie. Gdy na zeszłej sesyi głosowało ono za odesłaniem wniosku do komisyi, obecnie przyłączyło się do prawicy i głosowało za odrzuceniem wniosku.

Przystępujemy do naszkicowania przebiegu wczorajszego posiedzenia

Po odpowiedziach PP. Ministrów na różne interpelacye, (które podaliśmy we wczorajszym numerze *Przyp. Red.*) zabrał pierwszy głos w dyskusyi nad wnioskiem o postawienie hr. Badeniego w stan oskarżenia Młodoczech Pacak.

Po oświadczeniu, iż zapisał się do głosu, pragnie bowiem spełnić obowiązek wobec męża na wskróś honorowego, w najlepszem tego słowa znaczeniu, znakomitego statysty, który miał zawsze na oku dobro i pomyślność Austryi, i najwierniejszego sługi swojego Monarchy, męża, którego myślą przewodnią było stworzenie pokoju pomiędzy Niemcami i Czechami, — przechodzi mowca do omawiania wypadków zaszłych w parlamencie w listopadzie r. z. Na opozycyę wyłącznie spada wina, że musiała być zawezwana policya. W żadnym parlamencie na świecie, choćby to było nawet wśród Buszmanów, nie ścierpianoby tego, co tu się dawniej działo. Powołujecie się panowie z opozycyi zawsze na sąd historyi; jeżeli jednak dziejopis odczyta w stenograficznych protokołach to, co panowie tu wyprawialiście, odrzuci księgę ze wstrętem.

Jak to panowie szanowaliście ten przybytek i godność poselską, zanim pojawiła się *lex Falkenhayn* i zanim wtargnęła policya do Izby! Najpierw uprawialiście najwstrętniejszą obstrukcyę, jaka tylko może istnieć na tym Bożym świecie. Były mianowicie imienne głosowania, tajne posiedzenia, imienne głosowania nad imiennemi głosowaniami, rektyfikowania protokołów, poczem przyszły najpospolitsze obelgi. Jesteście zapisani w stenograficznych protokołach na waszą chwałę i na pamiątkę waszej kultury. Później wyrwano Prezydentowi z rąk dzwonek. Przyszło do bójki. Dobyto noża! Dzień przed tem, kiedy policya wtargnęła do parlamentu, nacieraliście na Prezydyum w ten sposób, że musiała go strzedz służba. Przez trzy dni otaczano tak strażą członków Prezydyum. Później atakowano Ministrów. Berner zamierzył się na Prezydenta pięścią, a Zeller chciał go pochwycić za gardło. Na całym Bożym świecie nie masz parlamentu i nie ma większości, którаby to wszystko znosiła z taką cierpliwością. I my prowadziliśmy także obstrukcyę, lecz nie przekroczyliśmy nigdy granic przyzwoitości. W sejmie czeskim nie rzucano kałamarzami, ani nie dobywano noża, jak tutaj. Między naszą a waszą obstrukcyą nie ma porównania! Robiliście wszystko, aby pogrzebać parlamentaryzm, aby utorować drogę absolutyzmowi.

Mowca szydzi dalej z opozycyi, że od czasu wydania rozporządzeń językowych, nie zastanawiając się nawet nad ich efektem, powtarza jak papuga wciąż ten sam lament. Jestto czysta obłuda. Herbst i Plener przed 30 laty w sejmie czeskim żądali prawie tego samego, co zawierają rozporządzenia językowe.

W dalszym ciągu mowy Pacaka dep. Berner protestuje i krzyczy gwałtownie. — Wiceprezydent dr. Ferjancic napróżno wzywa Izbę do spokoju. Któryś z socyalistów woła: Jak długo Abrahamowicz będzie w tej Izbie, sama jego obecność będzie dla nas ciągłą prowokacyą.

Wrzawa staje się tak wielką, że z trudnością tylko pochwycić można słowa dr. Pacaka.

Wywodzi on w dalszym ciągu, że *lex Falkenhayn* nie była nadużyciem. — Chcąc zmienić regulamin, trzebaby było stracić wiele czasu i czekać na sankcyę Monarszą. W żadnym parlamencie świata nie pozwolonoby na to, co się tu działo. Wszystkie niemal parlamenty mają straż parlamentarną, która w takich wypadkach natychmiast interweniuje. Co prawda ubolewam nad tem, że w braku takiej straży użyto u nas policyi, ale położenie było niestety przymusowe. Mowca jest przekonany, że zasady zawarte we wniosku Falkenhayna, w razie, gdyby panowie z opozycyi i nadal tak postępowali, jak dotychczas, wejdą i będą musiały wejść w życie, jeżeli parlament ma nadal istnieć.

Także i zasady hr. Badeniego wejdą kiedyś w życie. W chwili, kiedy przeciw temu statyście, który był mężem na wskróś honorowym, którego czci waszemi plugawemi obelgami nigdy nie zbrudzicie — podniesionem jest oskarżenie, uważam za mój obowiązek, powiedzieć, że ten człowiek był przekonany, iż służy nie tylko nam, ale i wam, starając się nas z sobą pogodzić i w ten sposób zaprowadzić ład w tej połowie Monarchii. Jeżeli nasza ojczyzna ma być wielką i silną, to oba wielkie narody muszą zawrzeć pokój.

Nie będzie tu spokoju dopóty, dopóki w miejsce dzisiejszych posłów niemieckich nie przyjdą ludzie wytrawni i patryotyczni. My głosować będziemy przeciwko wnioskowi, bo powtarzam jeszcze raz z całym naciskiem: hr. Badeni był, jest i pozostanie honorowym w najlepszem tego słowa znaczeniu mężem.

Gdy mowca skończył, podniosły się z ław lewicy hałaśliwe wykrzyki i różnego rodzaju insynuacye, na prawicy zaś huczne oklaski, które trwały przeszło 3 minuty. Ze wszystkich stron składano mowcy gratulacye.

Następnie zabiera głos p. Heger, który polemizuje z Pacakiem i zarzuca prawicy, że prowadzi „szachrajską politykę". Dążycie do federalizmu, ale w samoistnem państwie czeskiem lub polskiem nie ma dla nas miejsca. Byliśmy patryotami i jesteśmy nimi, ale w naszem zrozumieniu. Hr. Badeni był „politycznym zbrodniarzem", dla tego głosować będziemy za oskarżeniem.

Następny mowca p. dr. Kathrein upomina lewicę, żeby zadowoliła się tem, iż w pierwszem głosowaniu na wiosnę uzyskała większość. Jest to tryumf, jakim mało która opozycya poszczycićby się mogła. Zadowolnijcie się więc panowie tem, dajcie tej sprawie spokój.

Zjednoczmy się raz nareszcie do dzielnej pracy. Z głębi mego serca powiadam to panom: Porzućmy raz wreszcie bezpłodną obstrukcyę, z której nasz niemiecki naród nie ma najmniejszego pożytku. My chcemy pracować. A jeśli panowie powiadacie, że wyborcy nasi zerwą kiedyś z nami, to ja odpowiadam wam na to: Jeżeli moi wyborcy nie będą ze mną w zgodzie, to będą mieli tyle rozumu, że mi to powiedzą. Wówczas nie zawaham się wyciągnąć z tego konsekwencye. Tam gdzie stoję, chcę stać z mojemi przekonaniami. Jeżeli to niemożebne, ustępuję. Tak myślimy my członkowie katolickiego stronnictwa ludowego i z tego powodu będziemy głosowali przeciw wnioskowi, będącemu czczą demonstracyą.

Po mowie dr. Kathreina uchwalono zamknąć rozprawę. Jako generalny mowca za wnioskami mówił p. Prade (niem lud.) Z najwyższem oburzeniem omawiał wypadki listopadowe roku przeszłego i starał się usprawiedliwić opozycyę. Wszystkiemu winny są rozporządzenia językowe. W Austryi nie będzie spokoju, dopóki nie porozumieją się Niemcy z Czechami i dopóki na ławach ministeryalnych, zamiast feudalnych panów, nie zasiędą mieszczanie czescy i niemieccy.

Generalny mowca przeciw wnioskowi dep. Zallinger oświadczył krótko, że ponieważ, skutkiem ciągłych wniosków o stawienie PP. Ministrów w stan oskarżenia, Izba tamowaną jest w swej działalności produktywnej, przeto mowca musi się oświadczyć także i przeciw będącemu przedmiotem obrad wnioskowi, który zresztą jest bez praktycznego znaczenia.

Nastąpiły sprostowania faktyczne, których było aż dziesięć. Między innymi zabiera głos p. Wolf dla faktycznego sprostowania tego, co o nim opowiadał Daszyński. Mowca zaprzecza, jakoby kiedykolwiek choć centa jednego z pieniędzy składkowych użył na swe osobiste potrzeby. Daje na to słowo honoru, że pieniędzy owych używał zawsze tylko na wydawnictwo *Ostdeutsche Rundschau*. Wreszcie oświadcza, że „temu człowiekowi", odpowiada po raz ostatni.

Zabiera głos dep. Daszyński i podtrzymuje zarzuty swe w całej pełni. Na dowód, iż składki zbierane w Czechach nie szły na wydawnictwo *Ostdeutsche Rundschau*, lecz do kieszeni p. Wolfa, pokazuje p. Daszyński skarbonkę z napisem *„für den Abgeordneten Karl Hermann Wolf"*. (Skarbonka przechodzi z rąk do rąk, wszyscy ją oglądają).

Następnie wyciąga p. Daszyński odezwę stronnictwa szoenererowskiego w Czechach, wzywającą do składek na Wolfa, które mu mają służyć jako odszkodowanie za stratę czasu przy wykonywaniu mandatu poselskiego.

P. Wolf podczas tej sceny stoi blady i z zaciśniętymi zębami, wreszcie zdobywa się na wykrzyk: „Pomimo to, jesteś p. Daszyński kłamcą i łotrem!"

Po tej scenie nastąpiło imienne głosowanie. Wsród naprężonej uwagi Prezydent ogłasza rezultat głosowania: 193 przeciw, 174 za wnioskiem o postawienie hr. Badeniego w stan oskarżenia.

Prawica przyjmuje ten rezultat hucznymi oklaskami, lewica piekielnym hałasem.

Niemieckie stronnictwo ludowe, niem. postępowcy, niem wielka własność, antisemici Włosi, socyaliści, polscy ludowcy, oraz Stojałowski i Cena głosowali za oskarżeniem. Przeciw głosowali: Czesi. Koło polskie, klub południowo-słowiański, Rumuni, niem. kat. stronnictwo ludowe i szlachta czeska. Posłowie Danielak, Kubik, Szajer i Szponder wstrzymali się od głosowania.

Przed zamknięciem posiedzenia pp.: Merunowicz, dr. Piętak i dr. Dulęba interpelowali P. Ministra skarbu i P. Ministra kolei żelaznych w sprawie budowy linii kolejowej Lwów-Winniki, jako linii kolei państwowej i co do wstrzymania. przed rozstrzygnięciem tej kwestyi, budowy kolei Winniki-Podborce; deput. Merunowicz uczynił wniosek, aby zapewnić taką samą opiekę rolnictwu, przemysłowi i handlowi, jaka istnieje na Węgrzech; pp. Stapiński i Winkowski przedłożyli nagły wniosek w sprawie niedostatku, panującego w kilku powiatach Galicyi; dep. Weiser wniosek co do zastosowania odpowiednich środków, w celu zapobiegania tak częstym w ostatnich czasach katastrofom kolejowym; dep. Pastor interpelował w sprawie zgromadzeń kontrolnych wojskowych, odbywających się w niedziele; dep. Jarosiewicz w sprawie nadużycia, popełnionego przez pewnego żandarma w Trembowli; dep. Kubik w sprawie zachowania się pewnego urzędowego funkcyonaryusza w Białej, dalej rzekomego nadużycia władzy przez pewnego sędziego, oraz w sprawie zamknięcia sal poczekalnych na jednej ze stacyi kolei Północnej; dep. Cena interpelował co do odszkodowania za straty, wyrządzane ludności wiejskiej przez wojsko.

Posiedzenie zamknięto o kwadrans na siódmą wieczorem. Następne we wtorek o 11 rano.

Konferencya antianarchistyczna.

Konferencya międzynarodowa, która ma obmyślić środki i sposoby zwalczania anarchizmu, odbędzie się — jak wiadomo — dnia 24 p. m. w Rzymie. Wszystkie rządy europejskie, także angielski i szwajcarski, przyrzekły wysłać na nią swoich delegatów. Dwa te rządy wahały się długo i zgodziły się na udział w konferencyi dopiero po wykryciu knowań anarchistycznych przeciw cesarzowi Wilhelmowi II. w Egipcie.

Rząd włoski, który pod wrażeniem strasznej zbrodni Lucheniego, stanął na czele akcyi, przedstawił państwom szczegółowy program obrad. Przedewszystkiem zaproponował, aby uważano anarchistów za zwykłych zbrodniarzy, którzy na mocy międzynarodowej konwencyi muszą być wydawani państwom, z których pochodzą lub w których popełnili zbrodnię. Powstało jednak pytanie kogo należy uważać za anarchistę? Rząd włoski w tym względzie przychylił się do zdania prawnika niemieckiego Zenkera, który sądzi, że samo już przyznawanie się do partyi „czynnego anarchizmu", jest zbrodnią. Zażądał więc potępienia i karania wszelkiej propagandy ustnej czy pismiennej, a zatem także zawieszenia wszelkich wydawnictw anarchistycznych.

Nadto sądzi rząd włoski, że należy wpłynąć na całą prasę, aby rozpowszechnianiem drobnych szczegółów o zbrodniarzach anarchistycznych nie podniecała w nich manii wielkości, a w tej samej myśli przemawiały już przedtem konserwatywne pisma niemieckie.

Rząd niemiecki podał jeszcze inny środek zapobieżenia zbrodniom i spodziewa się od jego przyjęcia znacznych korzyści. Żąda, aby utworzono w Europie centralne biuro obserwacyjne, złożone z przedstawicieli wszystkich państw, któreby zbierało wszelkie wiadomości o anarchistach i udzielało je policyi wszystkich krajów. Władze policyjne nawzajem donosiłyby biuru centralnemu wyniki swoich badań, przesyłały fotografie i pomiary antropometryczne osób podejrzanych. Wniosek ten niewątpliwie spotka się z oporem, ponieważ, o ile sądzić można z oświadczeń pism półurzędowych, żadne państwo nie chce, aby w jego granicach projektowane biuro założyło swoją siedzibę. Członkowie jego bowiem niewątpliwie byliby narażeni na ciągłe niebezpieczeństwo zamachów anarchistycznych, a otaczanie biura nadzwyczajną opieką policyi byłoby bardzo kosztownem i kłopotliwem.

Reprezentantami Rossyi na kongresie przeciw anarchistom będą: ambasador Nelidow, starszy prokurator sądu kasacyjnego Płuszewskij i radca stanu Zwolianskij.

KRONIKA

Lwów, 18 listopada.

Kalendarz Jubileuszowy.

18 Listopada.

Rok 1849. Najj. Pan udaje się w towarzystwie Najd. Arcyksięcia Wilhelma i w otoczeniu licznej świty do Pragi. Tu uroczyście przyjmowany, zwiedza Monarcha liczne zakłady i instytuty.

Rok 1857. Na wiadomość o wielkiej katastrofie, która nawiedziła Moguncyę skutkiem eksplozyi prochowni, pospiesza Najj. Pan ze szczodrym datkiem i ofiaruje 20.000 zł. na wsparcie dla nieszczęśliwych, katastrofą tą dotkniętych.

Rok 1865. Odsłonięcie pomnika ks. Eugeniusza Sabaudzkiego na placu przed zamkiem Cesarskim w Wiedniu, wobec Najj. Pana, licznego grona Najd. Arcyksiążąt i Arcyksiężnych, niezliczonej rzeszy ludu i wojska. Kosztem Monarchy wzniesiony pomnik „szlachetnego rycerza", jest arcydziełem rzeźbiarza Fernkorna.

Rok 1866. Otwarcie kościoła parafialnego św. Elżbiety w Wiedniu.

Rok 1889. Najj. Pan przesyła życzenia pruskiemu pułkowi gwardyi grenadyerów w Berlinie z powodu 75-letniego jubileuszu tegoż pułku.

Rok 1891. Oboje królestwo sascy wraz z księżniczką Matyldą i książętami Jerzym, Fryderykiem Augustem, Janem Jerzym, Maksymilianem i Albertem przybywają na Dwór wiedeński z powodu zaślubin Najd. Arcyksiężniczki Ludwiki Antoniny z Jego Król. Wysokością księciem saskim Fryderykiem Augustem.

— **Odsłonięcie pomnika króla Jana III.** Program uroczystego pochodu z powodu odsłonięcia pomnika króla Jana III Sobieskiego we Lwowie 20 listopada uległ, w myśl uchwały komitetu, zmianie w tym kierunku, że instytucye, korporacye i stowarzyszenia, mające wziąć udział w pochodzie, winny zgromadzić się w niedzielę 20 b. m. w Rynku nie o godz. 9, lecz dopiero o godzinie 10 rano, zkąd po odprawieniu uroczystego nabożeństwa w katedrze, wyruszy pochód o godzinie ¾ na 11 w porządku wskazanym programem, przez plac Maryacki, ulicą Karola Ludwika przed pomnik.

(*x*) **Z okazyi odsłonięcia pomnika Sobieskiego** odbędzie się w niedzielę o godz. 4 w Stowarzyszeniu chrześć. drobnych kupców we Lwowie (Rynek 20) stosowna uroczystość i odczyt o czasach króla Jana III. Ponadto wezmą udział członkowie w oficyalnej uroczystości odsłonięcia i w tym celu zgromadzą się o godz. pół do 10 w lokalu Stowarzyszenia.

— **W „Skale"** odbędzie się w sobotę 19 b. m. wieczorek muzykalno-deklamacyjny, następnie wieczornica koła amatorskiego.

W niedzielę 20 b. m. o godzinie 9 rano zgromadzą się wszyscy członkowie w „Skale", zkąd ze sztandarami, wieńcem i muzyką pochodem udadzą się do kościoła i przed pomnik.

O godzinie 5 po południu odbędzie się w „Skale" odczyt prof. dr. Karola Nitmana „O królu Janie III Sobieskim", poczem nastąpi wieczornica dla członków z rodzinami.

— **Z c. k. żandarmeryi.** Nowe posterunki żandarmeryi w Galicyi utworzone zostały: w Kleczy dolnej, w pow. wadowickim, i w Boguchwale, w pow. rzeszowskim. Posterunek żandarmeryi w Sulechowie, pow. krakowskiego. przeniesiony został do Baran ad Bojazdów, w tymże samym powiecie.

(*x*) **Na przedstawieniu „Halki"** w teatrze hr. Skarbka, w dniu odsłonięcia pomnika Sobieskiego, nie będzie spiewał ani p. Floryański, ani też p. Myszuga. Obaj ci artyści na telegraficzne zapytanie dyrekcyi odpowiedzieli, że mimo najszczerszej chęci nie mogą wziąć udziału w tej uroczystości. Wobec tego partyę Jontka wykona w niedzielę p. Orzelski. Halką będzie pani Kasprowiczowa, Januszem p. Szymański, a stolnikiem p. Bogucki.

(*x*) **Dekoracyj scenicznych** do nowego lwowskiego teatru będzie potrzeba na sam początek około 30, a koszt ich wyniesie conajmniej 27.000 złr. Komitet budowy, pragnąc, aby ten zarobek został w kraju, polecił p. Stanisławowi Jasieńskiemu, b. dekoratorowi teatrów rządowych w Warszawie, wykonanie dekoracyj próbnych. P. Jasieński wypełnił to polecenie i wykonał już dwie dekoracye, a mianowicie jeden pejzaż przedstawiający okolicę Zurychu o zachodzie słońca i jedną salę jadalną w stylu *modern*. Obie te dekoracye wynoszą razem 457 metr. kwadr., a można je oglądać w „pałacu sztuki" na placu powystawowym, gdzie p. Jasieński urządził sobie prowizoryczną pracownię. Po osądzeniu tych prób dekoracyj przez znawców i po zestawieniu kosztorysu p. Jasieńskiego z kosztorysami firm zagranicznych powierzy mu ewentualnie komitet budowy dostawę wszystkich dekoracyj.

— **Egzamin autoryzacyjny dla techników asekuracyjnych.** Stosownie do rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych i c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 3 lutego 1895 r. o autoryzacyi techników asekuracyjnych podaje c. k. Namiestnictwo do wiadomości, że ustanowiona przy c. k. Ministerstwie spraw wewnętrznych komisya egzaminacyjna przedsięweźmie w pierwszej połowie grudnia 1898 egzamina kandydatów, którzy ubiegają się o autoryzacyę jako technicy asekuracyjni.

Kompetenci o przypuszczenie do egzaminu w tym terminie mają wnieść należycie ostemplowane i udokumentowane podania najpóźniej do 20 listopada b. r. do c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Podania należy według §. 3 powołanego rozporządzenia udokumentować: 1. certyfikatem przynależności lub innym dowodem austryackiego obywatelstwa państwowego; 2. dowodem własnowolności (metryką chrztu, względnie urodzenia, ewentualnie uznaniem pełnoletności); 3. świadectwem moralności, wystawionem przez miejscową władzę policyjną; 4. świadectwem ukończonej szkoły średniej; 5. dowodem, że kandydat słuchał na Uniwersytecie wykładów wyższej matematyki; 6. świadectwem zakładów ubezpieczeń lub urzędów publicznych albo innem wiarygodnem poświadczeniem, że i jak długo kandydat samoistnie lub w służbie przy jakim zakładzie ubezpieczeń, albo w urzędzie publicznym wykonywał roboty techniczno-asekuracyjne.

Oznaczenie dni egzaminu dla poszczególnionych kandydatów, przypuszczonych do egzaminu w terminie powyższym nastąpi przez przewodniczącego komisyi egzaminacyjnej.

— **Z Koła literacko-artystycznego** otrzymujemy następujące pismo: Celem uniknienia natłoku przy wejściu, raczą członkowie „Koła", tudzież osoby zaproszone na wieczór sobotni zaopatrzyć się wcześniej w karty wstępu, które nabywać można u marszałka „Koła", za okazaniem zaproszenia, po cenie 1 zł.

— **Ślub.** Dnia 7 b. m. w starodawnej rezydencyi Łuninie, w pow. pińskim, ks. Druckich-Lubeckich, odbył się ślub księżniczki Jadwigi, córki Edwina i Franciszki z Kaszowskich ks. Druckich-Lubeckich, z p. Adolfem Załęskim, synem Mieczysława i Wilhelminy Załęskich, właścicieli dóbr na Wołyniu. Związek małżeński pobłogosławił w filialnej kaplicy łunińskiej dziekan piński ks. Dobkiewicz, przyczem odczytał nadeszłe dla młodej pary błogosławieństwo Ojca św.

— **Pogrzeb** ś. p. dr. Stanisława Tabaczyńskiego odbył się wczoraj o godzinie 3 po południu. W pogrzebie wzięła udział Rada miejska z prezydentem dr. Małachowskim na czele, reprezentacya Izby adwokatów, wydział Izby rękodzielniczej, Tow. „Rodzina" i liczna publiczność. Kondukt żałobny prowadził ks. kanonik Lenkiewicz w asystencyi duchowieństwa. Przed karawanem jechał wspaniały wóz żałobny, cały zasłany wieńcami. Za zwłokami postępowała wdowa i krewni zmarłego.

Na cmentarzu przemówił radny m. dr. Weigel imieniem Rady miejskiej i Kasyna miejskiego, którego ś. p. dr. Tabaczyński był prezesem. Prócz tego imieniem kolegów przemówił dr. Sołowij Tadeusz, który w pięknych słowach uczcił pamięć zmarłego i nieposzlakowaną prawość jego charakteru.

— **Katolicki sklep „Jedności".** Pod tą firmą otwierają we Lwowie w dniu 22 b. m. dwa katolickie bratnie stowarzyszenia „Jedność" i „Przyjaźń" sklep z artykułami spożywczymi. mianowicie przy ul. Grodzickich 4.

(*x*) **Staw Pełczyński,** przed laty popularny dla kąpieli i ślizgawki, ma być zasypany w połowie. Zasypanie nastąpi z tego powodu, że staw wymaga oczyszczenia, a nie ma gdzie złożyć na ów czas szlamu stawowego. Otóż tym szlamem zasypie się połowę stawu, a resztę uczynią nawozy. Zasypanie stawu choćby z tego względu jest potrzebne że ten staw w stosunku do swego obszaru jest bardzo mało produktywnym.

— **Złote wesele** obchodzili w Staromieściu pod Rzeszowem dnia 15 b. m. Marcin i Agnieszka Wierzchałkowie, wieśniacy z Miłocina. Hymn „Veni Creator" odegrał im po raz drugi po 50 latach miejscowy organista p. L. Mromliński, 80-letni staruszek.

— **Ślub na łożu śmiertelnem.** Zmarły przed kilku dniami znakomity lekarz warszawski ś. p. dr. Stanisław Kondratowicz, przewidując zbliżający się skon, poślubił na kilka godzin przed śmiercią pannę Waleryę Nawrocką, byłą artystkę teatru lwowskiego, mieszkającą obecnie stale w Warszawie.

— **Adelina Patti.** Z Londynu donoszą, że Adelina Patti potwierdza wiadomość o swoich zaręczynach ze szwedzkim baronem Cederström. Pierwszym jej mężem był margrabia de Caux, drugim Nicolini, który umarł w styczniu b. r. Patti liczy lat około 50.

— **Dr. Grubi,** o którego śmierci wczoraj doniósł nam telegraf, liczył lat 90. Pochodził on z Austryi a w Paryżu praktykował 60 lat. Zmarły był lekarzem Chopina, Al. Dumasa syna i wielu innych znakomitości. Grubi, który był wielce ekscentryczną i oryginalną postacią, odznaczał się uczuciami humanitarnemi; wielu austryackich lekarzy zawdzięcza mu stanowisko w Paryżu.

— **Syn Edmunda de Amicis,** znakomitego pisarza włoskiego, zastrzelił się w tych dniach w Turynie, a to z tego powodu, że nie zdał egzaminu na Uniwersytecie.

— **Wydział lekarski** w Moskwie ukończyli następujący Polacy: Teodor Adolph, Bolesław Alchimowicz, Robert Bernhardt (*cum maxima laude*), Karol Bitner, Stanisław Błażejewicz, Stanisław Fischer (*cum maxima laude*), Władysław Gedroić-Juraha, Bolesław Hanusowicz, Kazimierz Każyński, Leon Kulski, Władysław Malinowski, Antoni Pisani, Władysław Sieraga, Józef Zgorzelski, Bolesław Zabko-Potopowicz, Władysław Żółciński.

— **Samobójstwo młodego Hurki.** Z Paryża donoszą: Porucznika marynarki rossyjskiej Hurkę, aresztowanego pod zarzutem, iż w Monte Carlo popełnił zamach morderczy na ross. radcę stanu Połowcewa, (o czem swego czasu donosiliśmy), znaleziono wczoraj nieżywego w więzieniu.

Dzienniki donoszą, że porucznik Hurko, widział się przedwczoraj ze swoim bratem, pułkownikiem w służbie rossyjskiej. Brat rozmawiał z nim krótko, a po jego wyjściu wystąpiły odrazu u więźnia objawy ciężkiej choroby, głównie zaś wymioty. Przypuszczają powszechnie, że brat wręczył mu truciznę.

Dzienniki informowane ze źródeł urzędowych starają się zatrzeć tę sprawę i przedstawiają rzecz tak, jakoby Hurko zmarł śmiercią naturalną. — *Figaro* donosi, że śledztwo przeciwko Hurce było już ukończone. Czekano jednak z rozprawą, gdyż przypuszczano u niego chorobę umysłową i poddano go obserwacyi lekarskiej.

Po wyjściu brata zażądał Hurko duchownego, którego też z ambasady rossyjskiej sprowadzono.

Z Monte Carlo donoszą, że ojciec zmarłego b. generał-gubernator Królestwa Polskiego, Hurko, zawiadomił, że nie zamieszka w zamówionej na pierwszego grudnia willi. Miał on dostać znowu silnego ataku apoplektycznego.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Akademii Umiejętności. W poniedziałek, dnia 3 października b. r. odbyło się posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego, na którem p. N. Cybulski przedłożył tymczasowy komunikat p. A. Wróblewskiego o „Nowym białkowym składniku mleka". Dotychczas były znane trzy proteinowe składniki mleka: sernik, globulina mleczna i białko mleczne. Autor odkrył w mleku jeszcze jedno ciało białkowe, odznaczające się znaczną zawartością siarki, oraz własnością opalizowania, jaką posiadają roztwory, które też dla tego zostało tymczasowo nazwanem opalizyną.

Na posiedzeniu wydziału filologicznego z dnia 10 października b. r. p. J. Bystroń mówił: „O pisowni i języku ksiąg ustaw polskich z XV w.", opierając się na materyale językowym, zawartym w czterech rękopisach: w tak zwanym kodeksie Świętosławowym, w kodeksie Działyńskich, Dzikowskim i Stradomskiego.

Na posiedzeniu wreszcie wydziału historyczno-filozoficznego z dnia 17 października b. r. podał prof. St. Smolka wiadomość o „Korespondencyi Stanisława Augusta z Piattolim". W Paryżu, w rękach prywatnych, znajduje się zbiór oryginalnych biletów Stanisława Augusta, pisanych w latach 1790—1792 do ks. Scypiona Piattolego. Prelegent, który otrzymał odpisy tych biletów, widzi w nich cenny materyał do charakterystyki osobistego stosunku między królem a Piattolim; nie wielka tylko stosunkowo część szczegółów odnosi się do historyi politycznej, a mianowicie do sprawy żydowskiej, która traktowała się w sejmie z końcem r. 1791 i z początkiem 1792. Dr. Feliks Koneczny zdał następnie sprawę ze swej pracy p. t.: „Liturgia króla Jana III Wazy". Autor występuje przeciw powszechnie przyjętemu mniemaniu, jakoby król szwedzki Jan III był katolikiem i jakoby dążył do stopniowego przywrócenia katolicyzmu w swem państwie; twierdzi natomiast, że król ten sam ułożył nowe wyznanie wiary i chciał je narzucić krajowi.

(*n*) **Koncert „Echa".** Na wczorajszą produkcyę zawsze młodej drużyny tej spiewackiej, złożył się szereg drobnych utworów: chórów, pieśni solowych krótkich utworów skrzypcowych. Wszystko to z wyjątkiem „Fantazyi" Vieuxtempsa i Chopina „Nocturnu", wyszło z pod pióra krajowych autorów a nawet przeważnie miejscowych. Najpoważniej wśród nich zaznaczył się Berson swą „Dumką"; najbardziej uzdolnionym z pomiędzy młodszych okazał się — Walter. Drobniutki jego chór „Hej harda dziewczyno" ma zgrabną całość i rytmikę charakterystyczną. Prawdopodobnie stanie się popularnym w gronach spiewackich.

Dział solowych produkcyj wypełnili pan Szymański spiewem, a p. Pulikowski grą na

skrzypcach. Pieśni miały w p. Szymańskim wybornego wykonawcę, zarówno dzięki pięknemu głosowi jego, jak i dobrej deklamacyi. Nie mało też siły dodaje jego interpretacyi przejęcie się utworem i ciepło jakie z niej wieje. — P. Pulikowskj, młody uzdolniony skrzypek, niektóre ustępy z „Fantazyi“ grał bardzo dobrze, pierwszą część zwłaszcza, resztę programu t. j. „Nokturn“ i nadprogramowe dodatki powiodły mu się w całości doskonale. Posselta „Humoreskę“ należało wykonać z pewną zamaszystością, inaczej bowiem wykonana, przestaje być „Humoreską“, a przybiera kształty liryczne, co nie leżało prawdopodobnie w intencyi autora.

Deklamacyę wypowiedział z powodzeniem p. Wostrowski, trzymając ją w granicach pod każdym względem zastosowanych do całości produkcyi.

Zarówno chóry jak i soliści spotkali się z rzęsistymi oklaskami słuchaczy. Lwia ich część jednak skierowaną była ku wielce sympatycznemu dyrygentowi „Echa“ p. Gallowi.

Rozstrzygnięcie konkursu. W krakowskiej Szkole sztuk pięknych rozstrzygnięty został konkurs kompozycyjny. Grono profesorów razem z dyrektorem przyznało pierwszą nagrodę p. Janowi Bukowskiemu za kompozycyę malarską „Niewiasta z krukiem“, drugą p. Tad. Noskowskiemu, trzecią p. Alfonsowi Karpińskiemu za kompozycyę na temat „Jesień“. Za prace rysunkowe pierwszą nagrodę otrzymał p. Gottlieb, drugą p. Sobecki za „Samarytanina“; w dziale rzeźby: pierwszą p. Jasieński, drugą p. Dunikowski.

Konkurs dramatyczny. W r. 1896, dla upamiętnienia 75-lecia swojego istnienia, rozpisał *Kuryer Warszawski* konkurs dramatyczny, który w tych dniach rozstrzygnięto. Nadesłano ogółem 105 utworów. Komitet sędziów, w skład którego wchodzili pp.: Bogusławski, Jeske-Choiński, Faleński, Gadomski, Prus, Kaszewski, Krzemiński, Ładnowski, Matuszewski, Nowodworski, Rutkowski, Sygietyński i Zawadzki, orzekł co następuje: „Sąd konkursowy po rozpoznaniu nadesłanych utworów nie znalazł pośród nich tak wybitnego, żeby nie nastręczał zastrzeżeń bądź z etycznego, bądź z estetycznego punktu widzenia. Jako względnie najlepsze uznał: „Familia“ dramat w 5 aktach, „Frazesowicz“ komedya w 5 aktach, „I co teraz?“ sztuka w 5 aktach, „W sieci“ utwór dramatyczny w 2 częściach, „Wątpliwe szczęście“ obraz w 3 aktach. Utwory te odstąpił *Kuryer Warszawski* do grania teatrowi, poczem sędziowie zbiorą się raz jeszcze i przysądzą nagrody, na które redakcya przeznaczyła 1500 rubli. *Kuryer Warszawski* wydał drukiem obszerne uwagi komitetu sędziów o nadesłanych utworach. Znajdujemy tu streszczenie 27 utworów i interesujące ogólne spostrzeżenia o polskiej twórczości dramatycznej.

„Halka“ po niemiecku. Piękne dzieło Moniuszki będzie wystawione w miejskim teatrze niemieckim w Poznaniu pod kierunkiem dyr. p. Willy Feliksa. Próby już się odbywają. Pierwsze przedstawienie nastąpi prawdopodobnie jeszcze w bieżącym miesiącu. Pomimo trudności w znalezieniu dobrego tłómacza libretta, dyrekcya zamierza w razie powodzenia „Halki“ wystawić w przyszłości również dzieła innych kompozytorów polskich.

Galicyi zeszyt ostatni, 28, wydawnictwa „Die öster.-ungar. Monarchie in Wort u. Bild“ zamyka okazały tom, o którym wydaliśmy sąd nader pochlebny już dawniej. Wypełniły go rozprawy prof. Julj. Leo, oraz Leona Bilińskiego. Jak w zeszytach poprzednich, tak i w tym ostatnim, dobór ilustracyj jest bardzo trafny i staranny.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w piątek na dochód budowy domu akademickiego im. Adama Mickiewicza, „Łapownicy“ komedya w 4 aktach A. N. Ostrowskiego.

W sobotę po południu o pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Dwie sieroty“, dramat w 5 aktach D'Eunery i Cormon;

Wieczorem o godzinie pół do 8 po raz dziesiąty „Gejsza“, operetka w 3 aktach Sidneya Jonesa.

W niedzielę po południu o godzinie pół do 4 Isze uroczyste przedstawienie popołudniowe w dniu odsłonięcia pomnika króla Sobieskiego: „Dzika różyczka“, komedya w 1 akcie Józefa Blizińskiego, oraz „Paziowie królowej Marysieńki“, operetka w 2 aktach St. Dunieckiego.

Wieczorem o pół do 8 drugie uroczyste przedstawienie w dniu odsłonięcia pomnika króla Sobieskiego. — Rozpocznie „Apoteoza“ z udziałem całego personalu teatru hr. Skarbka, oraz „Prolog“ St. Rossowskiego.

Nastąpi: „Halka“, opera narodowa w 4 aktach St. Moniuszki.

W poniedziałek (wznowienie) „Właściciel Kuźnic“, dramat w 5 aktach Jerzego Ohneta. Pierwszy występ Władysława Woleńskiego, oraz występ pań: Stachowiczowej, Siennickiej, Cichockiej, Kwiecińskiej, Czaplińskiej, oraz pp.: Feldmana, Chmielińskiego, Hierowskiego, Morozowicza, Walewskiego i Ruszewskiego.

We wtorek po raz jedenasty „Gejsza“, operetka w 3 aktach Sidneya Jonesa.

2

„Polska“ Brandesa.

(*Georg Brandes: „Polen“. Paris, Leipzig, München. Verlag von Albert Langen. 1898. W. oct., str. VII. i 390. Jerzy Brandes „Polska“ przełożył Zygmunt Poznański. Nakładem księgarni H. Altenberga we Lwowie).*

Rzecz naturalna, że dzieło Brandesa nie miało dla reszty Europy tego znaczenia, co dla Północy. Wszakże znaczenie to polegało przedewszystkiem na tem, że w schnące ze starości żyły skandynawskiej literatury młody krytyk wpuścił świeżą krew postępowych idei, które Europę już dawno obiegały i z Europy były przejęte; to, co w „Głównych prądach“ było oryginalnego, nie wystarczało, aby w innych krajach europejskich wywołać jakąkolwiek zmianę wyobrażeń. Mimo to dzieło Brandesa wywołało i po za granicami Danii wielkie wrażenie, prawie entuzyazm. Tłómaczone na wszystkie prawie języki europejskie (u nas nakładem „Prawdy“ w r. 1882 w czterech tomach), było powodem długich polemik i dysput, po których zapał ostygł, wrażenie ustało, a samo dzieło, ostro skrytykowane, poszło prawie w zapomnienie. Zaszkodził mu gwałtowny, polemiczny charakter, brak zupełnej bezstronności i wyraźna tendencya antikatolicka — cechy, dające się łatwo wytłómaczyć okolicznościami, w których dzieło powstawało, ale stanowiące nie małą przeszkodę rozpowszechnieniu się poglądów, które reprezentuje, i nabraniu znaczenia książki prawdziwie naukowej. Jednakże i dziś nie są „Główne prądy“ bez wartości. Stanowi ją przedewszystkiem zewnętrzna strona dzieła, sposób ujęcia przedmiotu, w którym Brandes doprowadził prawie do mistrzostwa. Zasady Taina i Hettnera zastosował on tu nie do poszczególnych literatur, nie kolejno, do każdej z osobna, ale zestawia razem charakterystyczne cechy wszystkich, o których mówi, tworząc w ten sposób obraz nie tylko nowy i ciekawy, ale jasny i pouczający. Gdyby wszystko, co się czyta w „Głównych prądach“, było bezwzględną. stwierdzoną prawdą, nie znalbym dzieła, z którego w tak krótkim czasie można by się tak wiele dowiedzieć i tak jasnego nabrać poglądu na literaturę europejską w pierwszej połowie naszego wieku; niestety jednak, często prawda musi się usunąć na bok, aby ustąpić miejsca świetnemu, ale wątpliwej co do treści wartości frazesowi, a zawsze musi czytelnik pamiętać o tem, że książka ma charakter polemiczny i wynikające z niego cechy albo zupełnie usuwać, albo też przyjmować *cum grano salis*.

Po ogłoszeniu drukiem swych wykładów odbył Brandes podróż po Europie. Zwiedził całą Skandynawię, Francyę, Szwajcaryę i Niemcy, poczem osiadł na stałe w Berlinie, zkąd raz po raz puszczał w świat swe szkice literackie. Kiedy zaś stronnictwo jego w Danii wzrosło w siły, przesiedlił się w r. 1882 do Kopenhagi, która do dziś jest głównem miejscem jego pobytu. W tym czasie ukazały się dwa jego dzieła: „Menschen und Werke“, zbiór szkiców literackich, ogłaszanych w rozmaitych czasach (u nas częściowo wydanych jako „Umysły współczesne“ Warszawa 1893/4 r. 2 tomy) i „William Shakespeare“. To ostatnie, wydane przed rokiem, obszerne, o przeszło 1000 stronnicach dzieło stało się podstawą nowej sławy Brandesa, jakby jego rehabilitacyą. Bo też rzeczywiście jest ono zjawiskiem nie codziennem na niwie literackiej Europy: nader bystry zmysł krytyczny jednoczy z wytwornym, błyskotliwym stylem, najtrudniejsze zagadnienia literackie przedstawia jasno i zajmująco, tak, że książka nie tracąc swego charakteru naukowego staje się lekturą przyjemną i dostępną dla wszystkich.

Wreszcie przed kilku miesiącami ukazało się dzieło, o którem mówimy „Polen“.

Tak, jak imię Brandesa nie było u nas obcem, tak też i kraj nasz nie był już dawniej autorowi „Głównych prądów“ nieznanym. W r. 1885 odwiedził Warszawę a w roku następnym zjawił się tam znowu, aby w języku francuskim wygłosić trzy odczyty o „literaturze polskiej XIX wieku*)“, przed czterema zaś laty zwiedził znowu gród syreni i zabawił kilka miesięcy na wsi polskiej. Jeżeli do tego trzyrazowego pobytu dodamy możliwe stykanie się z Polakami za granicą i lekturę, to będziemy mieli wszystkie źródła, z jakich mógł Brandes przy pisaniu swego dzieła korzystać.

*) Odczyty te wyszły w polskim przekładzie nakładem A. Gruszczckiego w Warszawie 1887 str. 104.

Widzimy zatem z góry, czego możemy się po tem dziele spodziewać. Dokładnej, szczegółowej znajomości naszego narodu nie znajdziemy w niem z pewnością; charakter nasz zbyt jest skomplikowany, zbyt wiele czynników historycznych i społecznych składało się nań przez długie szeregi lat, żeby go można było przejrzeć na wskroś w kilku miesiącach, choćby przy najbystrzejszem obserwowaniu. Powtóre widzimy, że tytuł, jaki Brandes dał swej książce, jest za obszerny, za ogólny; powinien on raczej brzmieć „Królestwo Polskie“, bo ta jedynie część naszej ojczyzny znaną jest autorowi „Głównych prądów“ — Galicya i Księstwo Poznańskie nie były nigdy w zakresie jego badań. Zasada, z której Brandes wychodzi, usprawiedliwiając tytuł dzieła, że w innych prowincyach charakter ten nie może się zbyt różnić od tego, jaki występuje pod zaborem rossyjskim, jest zupełnie błędna. Przeszło sto lat odrębnych warunków istnienia, zupełnie innego systemu rządów, innych praw, którym podlegamy, musiało wybić — i wybiło — odrębne piętno na każdym odłamie naszego narodu. To, co było i jest właściwem jądrem naszego charakteru narodowego, to pozostało naturalnie nietkniętem, niezmienionem — ale są to właśnie cechy najłatwiej wymykające się z pod obserwacyi, najbardziej ukryte, i dlatego w tym względzie zbłądził najłatwiej. O tem wszystkiem wie się jeszcze przed otwarciem książki Brandesa, te słabe jej strony są nie trudne do przewidzenia, prawie do stwierdzenia już z góry, wada ta jednak jest przykrą i ważną tylko z jednego względu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tadeusz Pini.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda towarowa: Cukier surowy loco Aussig 12·85 do 12·90, loco Ołomuniec 12·— do 12·10, loco Berno-Wiedeń 12·10 do 12·20, za grudzień loco Aussig 12·90 do 12·95, cukier w kostkach primi 37·37½ do 37·50, secunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 17·70 do 17·90. Nafta kaukazka transito Tryest 4·— do 4·25, galicyjska przeźroczysta 18·25 do 18·75.

Targ zbożowy.

Lwów, 18 listopada. Pszenica gotowa 8·75 do 9·—, pszenica gotowa nowa 8·75 do 9·—, żyto gotowe 7·25 do 7·50, żyto gotowe na termina 7·25 do 7·50, owies obroczny gotowy —·— do —·—, owies nowy lub na termina 6·30 do 6·60, jęczmień pastewny 5·50 do 5·75, jęczmień brow. 6·50 do 6·80, groch got. 6·75 do 8·50, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, konieczyna czerwona galicyjska 45·— do 52·—, biała 35·— do 42·—, tymotka 15·— do 17·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara 5·30 do 5·50, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 70·— do 125·—, rzepak 11·— do 11·25, groch pastewny —·— do —·—.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 16·75 do 17·25, na termin 13·75 do 14·—, warranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Książę Aloizy Liechtenstein zaprzecza w *N. fr. Presse* pogłosce, jakoby P. Prezydent Ministrów hr. Thun zaprosił go był na konferencyę.

Wczoraj wyjechała z Wiednia do Petersburga deputacya oficerów 26 pułku piechoty imienia w. ks. Michała, celem złożenia w. ks. Michałowi Mikołajewiczowi życzeń, z powodu 50-letniego jubileuszu służby wojskowej. Deputacya złożona z pułkownika Schwaizera, jednego kapitana i jednego porucznika, przyjętą będzie na audyencyi przez cara.

Komenda czwartego korpusu (budapeszteńskiego), którego naczelnym komendantem jest generał broni ks. Lobkowitz, wydała następujący rozkaz dzienny: Niniejszem ogłasza się rozporządzenie Ministerstwa wojny z poleceniem, aby je dosłownie podano do wiadomości wszystkich oficerów i żołnierzy w obrębie korpusu:

„Mam zaszczyt podać do wiadomości w. ks. mości następujący rozkaz Najj. Pana, do mnie wystosowany:

„Ponieważ uregulowanie placu św. Jerzego w Budapeszcie, na którym stoi pomnik, wzniesiony na Mój rozkaz ku uczczeniu pamięci żołnierzy poległych przy obronie twierdzy, musi się rozpocząć już teraz, a zatem znacznie wcześniej z powodu, że na tym placu ma stanąć pomnik J. C. M. Cesarzowej i Królowej Elżbiety, uznając z całym pietyzmem znaczenie wyżej wymienionego pomnika wojskowego, czuję się spowodowanym postanowić, co następuje: Pomnik wojskowy ma być przeniesionym do ogrodu szkoły kadetów w Budapeszcie, i po odpowiedniem odrestaurowaniu, na nowo ustawionym, a mianowicie w ten sposób, aby stanął nad grobem, w którym należy zgromadzić szczątki wszystkich poległych. Wykonanie tego rozkazu przekażesz pan komendantowi czwartego korpusu i głównodowodzącemu w Budapeszcie, ks. Lobkowitzowi. Wszystkie wydatki pokryte zostaną z Mojej prywatnej kasy, której dyrektor otrzyma potrzebne polecenie“.

Wykonywując powyższy najwyższy rozkaz, powierzam w. ks. mości przeniesienie pomnika, nakazane najłaskawiej przez Najj. Pana. W. ks. mość ma podwładnym sobie oficerom i żołnierzom podać natychmiast do wiadomości wielkoduszne postanowienie naszego Najmiłościwszego Monarchy. Pomnik, wzniesiony przez Jego Ces. i Król. Mość na znak wdzięcznej pamięci bohaterskiego spełnienia obowiązku tych żołnierzy, którzy zginęli w roku 1849 przy heroicznej obronie Budy, przeniesiony zatem zostanie do ogrodu szkoły kadetów, gdzie będzie dla wychowywanej młodzieży wojskowej niezapomnianą oznaką dzielności i wierności żołnierskiej. Wszyscy żołnierze J. C. Mości zachowają w pamięci ten rozkaz Najj. Pana, jako nowy dowód pełnego czci pietyzmu dla cnót żołnierskich.

Krieghammer, w. r. generał-kawaleryi“.

Cesarstwo niemieccy w powrocie z Ziemi św. przybędą dzisiaj do Mahon, w sobotę do Kartageny, a w niedzielę do Kadyksu, zachowają jednak wszędzie ścisłe *incognito*, Wojskowe honory nie będą oddawane, również żadna oficyalna osobistość nie uda się na pokład statku cesarskiego. Niemiecki ambasador w Madrycie oczekiwać będzie cesarza w Kadyksie.

Najbliższy konsystorz papieski ma się odbyć w ostatnich dniach bieżącego miesiąca. Alokucya papieska zawierać będzie podobno ustęp w sprawie Kościoła na Wschodzie.

Oficyalnie oświadczają z Konstantynopola, że zupełnym wymysłem są doniesienia francuskich dzienników o rzekomych spiskach, jakie miano odkryć i o rzekomych aresztowaniach.

Sprawa Dreyfusa wchodzi w stadyum stanowcze i nadzwyczajnie zajmujące. Dotąd mówiono i pisano o Dreyfusie, ale on milczał. Obecnie przemówi sam bohater. *C'est la scène à faire* powiedziałby stary Sarcey!

„Teraz Dreyfus ma głos“ — oto komentarz prasy francuskiej do ostatniej uchwały trybunału kasacyjnego, który wystosować ma szereg pytań do Dreyfusa. Widocznie zeznania pięciu byłych ministrów wojny nie zrobiły wielkiego wrażenia na członkach trybunału i nie przekonały ich o winie Dreyfusa, skoro trybunał postanowił zawiadomić Dreyfusa o rewizyi i samego Dreyfusa przesłuchać, przynajmniej z oddalenia za pomocą ułożonego w tym celu kwestyonaryusza. W pierwszej chwili mówiono, że Cavaignac zachwiał i głęboko zaniepokoił sędziów swą trzygodzinną mową, teraz powszechnem jest mniemanie, że w trybunale kasacyjnym nie większe miał powodzenie, jak w Izbie.

Dzienniki rewizyonistyczne w uchwale trybunału upatrują dowód, że śledztwo przechyla się na stronę Dreyfusa; dzienniki zaś przychylne sztabowi generalnemu krytykują uchwałę senatu, dopatrując się w niej naruszenia zasady oddzielenia władzy rządowej od administracyjnej: zawiadomienie lub niezawiadomienie Dreyfusa — mówią — było rzeczą rządu, a nie trybunału. Nie da się jednak zaprzeczyć, że trybunał ma prawo zawiadamiać strony interesowane o swych decyzyach i wyrokach.

Cokolwiek zresztą piszą organa przeciwnych obozów, ogół społeczeństwa francuskiego doznaje wrażenia, że trybunał kasacyjny działa energicznie, stanowczo i bezstronnie, a więc z zaufaniem czekać należy jego wyroku.

Przedwczoraj wieczorem Dreyfus otrzymał wiadomość o uchwale trybunału kasacyjnego, tyczącej się rewizyi. Depesza ta doszła skazańca między godziną 3 a 4 po południu według czasu gujańskiego. Rodzina Dreyfusa nie wie dotąd, w jakim stanie wiadomość tę przyjął. Onego czasu odesłać miano list

do Dreyfusa z zawiadomieniem, że rząd postanowił wydać akta procesu trybunałowi kasacyjnemu. List ten wysłano 27 września pod ministerstwem Brissona, zanim jednak doszedł do rąk Dreyfusa, gabinet Brissona upadł i jest bardzo wątpliwem, czy Dreyfus w ogóle list ten otrzymał.

Dotychczas nie zdecydowano, czy Dreyfus ma być przewieziony do Paryża. W kołach rządowych twierdzą, że to nie nastąpi tak rychło i tłómaczą, że teraz nie ma nawet w bliskości okrętu, któryby skazańca mógł przewieźć do Europy. Zresztą wszystko zależy od trybunału kasacyjnego. Jeśli trybunał uchwali przesłuchać osobiście Dreyfusa, to specyalny okręt będzie musiał po niego pojechać.

W kołach prawniczych panuje przekonanie, że już niezadługo, w konsekwencyi rozwoju wypadków i postępu śledztwa, prowadzonego przez trybunał kasacyjny, wydany zostanie rozkaz przewiezienia Dreyfusa do Paryża. Będzie to niezbędnem, ponieważ przesłuchiwanie Dreyfusa na miejscu jego obecnego pobytu, ze względu na odległość Paryża od Dyabelskiej wyspy, byłoby nie tylko wysoce utrudnionem, ale prawie wprost niemożebnem. Pośrednictwo kuryerów przewlekłoby rzecz w nieskończoność; użycie telegrafu podmorskiego przedstawia niesłychane trudności techniczne. Zresztą Dreyfus nie wie nic zupełnie o wypadkach ostatnich lat czterech i nie byłby w stanie dawać żadnych w tej mierze wyjaśnień. Dziś jeszcze wyobraża on sobie, że szefem sztabu generalnego jest gen. Boisdeffre i w jego ręce powierza swój honor. Sądzą tedy, że ostatnia uchwała trybunału kasacyjnego, co do zawiadomienia Dreyfusa o śledztwie dodatkowem w jego sprawie, miała tylko charakter wstępny — i że lada chwila nastąpi nowa decyzya, zalecająca sprowadzenie byłego kapitana do Francyi.

W Izbie deputowanych przyjść ma na porządek dzienny interpelacya antisemity Lasies z powodu ostatniej uchwały trybunału kasacyjnego. Podczas tej rozprawy zabierze głos między innymi były minister Cavaignac. Cavaignac i antisemici są mocno wzburzeni. Uważają oni uchwałę trybunału kasacyjnego nieomal za zamach stanu, a w każdym razie za obrazę 5 byłych ministrów wojny, których trybunał przesłuchał w charakterze świadków.

W obec pogłosek, podanych wczoraj przez dzienniki, że śledztwo przeciw Picquartowi już zostało ukończone, *Journal* twierdzi, że rozstrzygnięcie gen. Zurlindena nastąpi dopiero w poniedziałek, jeśli zaś Picquart zostanie postawiony przed sąd wojenny, to rozprawa nie odbędzie się przed 12 grudnia. Zamiaru urządzenia składek na szablę honorową dla Picquarta zaniechano, na prośbę przyjaciół pułkownika. *Siécle* oświadcza, że upoważniony jest do oświadczenia, iż gabinet na ostatniej radzie ministrów nabrał przekonania, że w śledztwie przeciw Picquartowi zaszły jaskrawe nieprawidłowości i że tendencya prowadzących śledztwo zmierza ku temu, aby Picquarta jak najdłużej przetrzymać w więzieniu. Minister wojny został zmuszony do zrobienia użytku z przysługującego mu prawa i do zarządzenia w tej sprawie surowego śledztwa.

Zapewniają, że główne oskarżenie przeciwko Picquartowi polegać będzie na niedyskrecyi, popełnionej w ten sposób, że pozwolił obejrzeć adwokatowi Leblois tajne akta, dotyczące wojskowej poczty gołębiej.

Następnymi świadkami, którzy zostaną przesłuchani w sprawie Dreyfusa, są generałowie Gonse, Roget i pułkownik Picquart. Dalej uchwalił trybunał przesłuchać rzeczoznawców co do pisma i papieru listu znalezionego u Esterhazego.

Temps zapewnia, że trybunał kasacyjny ma przekonanie o absolutnej identyczności pisma na papierze *bordereau* z pismem na owym liście, który u Esterhazego znaleziono.

Z wielką ceremonią odbyło się wczoraj uroczyste wręczenie Faure'owi orderu hiszpańskiego „złotego runa". Faure całował się przy tej sposobności z ambasadorem hiszpańskim oraz z w. ks. Włodzimierzem, który objął rolę „ojca chrzestnego" przy tej ceremonii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 18 listopada. (*Dep. pryw. telefonem*). Najdost. Arcyksiążę Ferdynand d'Este przybył tu wczoraj po południu w towarzystwie majora sztabu generalnego Kranza i rotmistrza Purki. Najd. Arcyksiążę zamieszkał w Grand Hotelu. Pobyt Najdost. Arcyksięcia w Krakowie ma charakter ściśle wojskowy. Wczoraj wieczorem odbył się obiad w kole ściśle wojskowem. W obiedzie wzięli udział komendant twierdzy generał Falkhausen, oraz generał-major Horszetsky, tudzież świta Najd. Arcyksięcia.

Dziś o godzinie 8 z rana wyjechał Najd. Arcyksiążę w otoczeniu świty wojskowej w okolice Krakowa, celem zwiedzenia fortów. Po południu o godz. 1 powrócił do Grand-Hotelu i oddał się dalej swym czynnościom wojskowym. Jutro rano Najdost. Arcyksiążę będzie w dalszym ciągu odbywał inspekcye wojskowe, a po południu wyjedzie pociągiem błyskawicznym z powrotem do Wiednia. — W Grand-Hotelu wyłożone są arkusze, na których podpisali się radca Dworu Laskowski, Prezydent wyż. sądu kraj. Czyszczan, JE. Zborowski i w. i.

Kraków, 18 listopada. (*Dep. pryw. telefonem*). Wczoraj o godzinie 8 wieczorem w Kole literacko-artystycznem odbył się bankiet ku uczczeniu przybyłego do Krakowa Jerzego Brandesa. Przy stole, zastawionym w podkowę, zajął honorowe miejsce Brandes, wprowadzony jako gość przez p. Maryana Zdziechowskiego i p. Beaupré. Po prawej ręce Brandesa zasiadł prezes Koła p. Juliusz Kossak, po lewej ręce sekretarz Akademii umiejętności p. Smolka. Uczestników biesiady było około 40.

Podczas uczty, przeplatanej pogawędką, wzniósł pierwszy toast prezes Koła literackiego p. Juliusz Kossak, witając gościa; następnie przemawiał p. Maryan Zdziechowski. Z podziękowaniem na obydwa toasty odpowiedział Brandes, po którym przemawiał jeszcze profesor języka francuskiego p. Rongier, oraz inni. Uczta przeciągnęła się późno w noc.

Jerzy Brandes odjechał dziś w południe do Lwowa, pożegnany na dworcu kolejowym przez grono przedstawicieli literatury i prasy.

Wiedeń, 18 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości zamianował kandydata notaryalnego Stefana Tanczakowskiego w Podhajcach notaryuszem w Potoku złotym.

Wiedeń, 18 listopada. Ogłoszono komunikat następujący:

Na zaproszenie Prezydenta Izby posłów Fuchsa zgromadzili się przewodniczący klubów i przyjęli wniosek Prezydenta, ażeby dnia 25 listopada odbyć specyalne posiedzenie Izby, z powodu Jubileuszu Rządów Najj. Pana.

Na posiedzeniu tem, według zaprojektowanego programu, Prezydent wygłosi odpowiednie przemówienie i przyjęty zostanie wniosek, upoważniający Prezydyum Izby do złożenia Najj. Panu pełnych czci powinszowań.

Jednocześnie odbędzie się w tym samym celu posiedzenie Izby panów, na które wszyscy członkowie stawią się w uroczystych strojach.

Wiedeń, 18 listopada. Socyalno-polityczna sekcya klubu czeskiego postanowiła poczynić wspólnie z Kołem polskiem kroki u P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna, aby Rząd jak najspieszniej przedłożył projekt ustawy o przymusowem zabezpieczeniu urzędników prywatnych. Przeprowadzenie tej ustawy jest już w toku.

Wiedeń, 18 listopada. (*Telef.*). Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi ugodowej zabrał w dalszym ciągu głos dep. Kaiser, który poparł wniosek dep. Grossa. Pos. Dawid Abrahamowicz wskazuje na załatwienie ugody w latach 1886 i 1887. Wówczas postępowano tak samo jak obecnie. Mowca oświadcza się stanowczo za odrzuceniem wniosku deputowanego Grossa, i wnosi aby komisya przystąpiła niezwłocznie do dyskusyi szczegółowej.

Przemawiał następnie między innymi dep. Steinwender przeciw p. Abrahamowiczowi.

Ostatecznie uchwalono odrzucić wniosek dep. Grossa i przystąpić do rozprawy szczegółowej nad przedłożeniami, tyczącemi się traktatu cłowego i handlowego.

Wiedeń, 18 listopada. Rektor Uniwersytetu Wiesner w obwieszczeniu, wywieszonem na czarnej tablicy, oznajmia, iż winni zakłócenia porządku w Uniwersytecie w ostatnią sobotę będą pociągnięci do odpowiedzialności w drodze dyscyplinarnej. Rektor zezwala na „bummel" pod warunkiem, ażeby się odbywał przy najściślejszem zachowaniu porządku i wyraża nadzieję, iż pożałowania godne wzburzenie ostatnich dni ustanie, w przeciwnym bowiem razie musiałby się uciec do najsurowszych środków.

Budapeszt, 18 listopada. Z powodu 25 rocznicy połączenia miast Budy i Pesztu. wręczyła dzisiaj deputacya stolicy pod przewodnictwem starszego burmistrza Markusa Najj. Panu wspaniale przyozdobione album dziękczynne i hołdownicze Starszy burmistrz Markus wygłosił przemowę do Najj. Pana, na którą Monarcha odpowiedział: „W dotychczasowej waszej działalności widzę silną rękojmię rozkwitu tego miasta. Złączenie tych miast przyniosło błogie owoce. Pieczołowitość Moich węgierskich rządów i ciał prawodawczych zawsze coraz to nowymi węzłami jednoczyła oba brzegi Dunaju i łączy je dotychczas. Na podstawie dotychczasowych pomyślnych skutków spodziewam się i wierzę, że wasza zgodna, pokojowa działalność także i w przyszłości świetne rezultaty przyniesie. Wierzę i spodziewam się, że rozkwit stolicy w skutek energicznej działalności, obejmującej trwale wszystkie części miasta i nadal stale wzrastać będzie. O pomyślne skutki waszej w tym kierunku działalności błagam Opatrzność o błogosławieństwo, a tym, którzy was tu przysłali, zanieście Moje serdeczne pozdrowienie."

Budapeszt, 18 listopada. W sprawie pomnika Hentziego zgłosiło się 14 mowców. Pierwszy zabrał głos dep. Kossuth, zapytując Prezesa gabinetu br. Banffy'ego, czy przyjmuje na siebie odpowiedzialność za znany rozkaz dzienny Ministra wojny. (Patrz „Ostatnia poczta").

Br. Banffy odwołuje się w sprawie pomnika na dawniejsze oświadczenia. Zresztą zastrzega sobie głos na koniec dyskusyi.

Następnie dep. Eötvös, Ratkay i inni wygłaszają dłuższe mowy w sprawie pomnika. Najgwałtowniej występuje dep. Pichler, który zwraca się głównie przeciw Ministrowi wojny, mówiąc, że ten dopuścił się zamachu zarówno przeciwko Królowi, jak i przeciwko narodowi. Wszyscy niemal mowcy z obozu niezawisłych miotają obelgi na br. Banffy'ego, a Polonyi, zwrócony do niego, woła: Pogardzam panem!

Prezydent przywołuje mowcę za to wyrażenie do porządku dziennego. Polonyi woła jednak ponownie: „Tak, pogardzam panem!".

Prezydent wzywa go ponownie do porządku i oświadcza, że zastosuje ostrzejsze środki, nie może bowiem zezwolić na rzucanie podobnych obelg. Gdyby opozycya nie zmieniła swojego postępowania, ustąpi z fotelu prezydyalnego.

Następnie zabiera głos Minister honwedów br. Fejervary. Stwierdza on, że zarządzenia w sprawie pomnika Hentziego wyszły z woli Króla, który wydał rozkaz Ministrowi wojny. Minister wykonał ten rozkaz, rozumie się, bez wiedzy rządu węgierskiego, gdyż należy to wyłącznie do zakresu Ministra wojny. Trzeźwo myślący człowiek nie może utrzymywać, że rozkaz ten miał na celu drażnienie narodu węgierskiego, naruszenie jego uczuć i dumy narodowej. (Huczne oklaski z ław prawicy).

Mowcy wiadomo pozytywnie, że ów reskrypt, którego pojedyncze ustępy mogłyby co prawda być zręczniej zredagowane (poruszenie), rozumiał Minister wojny w ten tylko sposób, iż pomnik ma być podnietą do pielęgnowania cnót wojskowych: waleczności i wierności, (wielki niepokój na ławach skrajnej lewicy). Minister stwierdza, że pomnik poświęcony jest nie tylko pamięci Hentziego, lecz tych wszystkich, którzy padli, spełniając swój obowiązek, a dalej stwierdza, że Hentzi nie był z urodzenia Węgrem, lecz Szwajcarem. Pomieniony rozkaz nie ma nic absolutnie wspólnego z motywem politycznym. Mowca wyraża w końcu nadzieję, że Izba i naród przyjmą z zadowoleniem do wiadomości jego oświadczenie. (Huczne oklaski na prawicy, hałas na lewicy.)

Izba przyjmuje następnie 250 głosami przeciw 50 głosom wniosek, aby dyskusyę nad prowizoryum budżetowem postawić na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń.

Budapeszt, 18 listopada. Konferencya stronnictwa liberalnego obradowała nad prowizoryum budżetowem. Prezes gabinetu br. Banffy oświadczył, iż w obec jałowej walki, prowadzonej w Izbie posłów sejmu węgierskiego ze strony opozycyi, stwierdzić może ze spokojem, iż rząd cieszy się niewzruszenie zaufaniem Korony. W obec niebezpieczeństwa, jakie grozi parlamentaryzmowi, będzie może potrzebnem pozaparlamentarne zabezpieczenie budżetu państwowego a ewentualnie ograniczenie nadużycia wolności słowa. Rząd nie może spraw państwa prowadzić dalej nie zapewniwszy się o poparciu i zaufaniu ze strony większości. Mowca żądał od stronnictwa niewzruszonego zaufania dla rządu i wytrwałości.

Wielu mowców zapewniało, że większość ma zawsze zupełne zaufanie do br. Banffy'ego i ufa jego dzisiejszej oraz przyszłej działalności, a gotowa jest każdej chwili udzielić rządowi poparcia. Następnie jednomyślnie zgodzono się na prowizoryum budżetowe i zamknięto posiedzenie wśród gorących owacyj dla br. Banffy'ego.

Budapeszt, 18 listopada. (*Telefonem*). Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów sejmu rozpoczęło się o godz. 10 imiennem głosowaniem nad dwoma formalnymi wnioskami opozycyi.

Berlin, 18 listopada. Centralny komitet katolicko-niemiecki wystosował do wszystkich katolików Niemiec odezwę, nawołującą do ofiar na budowę kościoła N. Panny Maryi na górze Syon w Jerozolimie, na gruncie, noszącym nazwę *Dormition de la Sainte Vierge*.

Hamburg, 18 listopada. Na giełdzie tutejszej otrzymano z Santa Ana telegram, donoszący, że w rzeczp. San Salvador dnia 15 b. m. wybuchła rewolucya. O przebiegu jej nie ma wiadomości.

Petersbug, 18 listopada. (*Telefonem*). Dzienniki omawiając mowę Chamberlaina, stwierdzają, że przebija z niej szczerość sympatyi Anglii dla Stanów Zjednoczonych.

Nowoje Wremia sądzi, że Salisbury z pewnością przeszkodzi urzeczywistnieniu radykalnych kombinacyj Chamberlaina.

Portsmouth, 18 listopada. Odbyło się tu wczoraj spuszczenie na wodę największego okrętu marynarki wojennej angielskiej. Jest to pancernik 1-ej klasy „Formidable" o objętości 15.000 ton. Szybkość 18 węzłów.

Paryż, 18 listopada. *Agencya Havasa* donosi, iż wbrew rozpowszechnionym pogłoskom trybunał kasacyjny dotychczas jeszcze nie zażądał od ministerstwa wojny tajnych aktów w sprawie Dreyfusa.

Paryż, 18 listopada. Adwokat Labori otrzymał wczoraj upoważnienie do zobaczenia się w więzieniu wojskowem z Picquartem.

W ogóle odosobnienie Picquarta ustało. Wolno mu teraz widywać się ze znajomymi, na zasadzie reguł ogólnych.

Ateny, 18 listopada. (*Telefonem*). Przybył tu dziś rano ks. Jerzy.

Londyn, 18 listopada. (*Telefonem*). Jak *Times* donosi, minister wojny wydał rozkaz, aby batalion Chińczyków. złożony z 1000 ludzi, został zwerbowany dla pełnienia służby w Wei-Hai-Wei pod dowództwem oficerów angielskich.

Londyn, 18 listopada. (*Telefonem*). *Times* w artykule wstępnym zajmuje się ostatnią mową Chamberlaina i wyraża zadowolenie z powodu stwierdzenia faktu, że między Anglią i Niemcami, mimo sprzeczności interesów handlowych, możliwą jest szczera przyjaźń.

Malta, 18 listopada. Yacht „Hohenzollern", wiozący cesarstwa niemieckich, odpłynął ztąd. Podczas pobytu na Malcie zachowali cesarstwo niemieccy ścisłe *incognito*.

Cesarzowa niemiecka udała się wczoraj z okrętu na wyspę i zwiedziła pałac gubernatora w La Valetta, tudzież inne uwagi godne miejscowości.

Plymouth, 18 listopada. Minister wojny Landstowne wygłosił tu mowę, w której powitał radośnie projekt cara Aleksandra co do rozbrojenia. Wprawdzie żaden kraj nie może dać przyzwolenia i wiązać sobie rąk, a najmniej Anglia, mimo to zdaje się, że konferencya powinna była doprowadzić do lepszego porozumienia i do tego, ażeby ustała polityka rozgoryczenia. Mowca wyraził się, że rząd czuwa rzetelnie nad interesami angielskimi za granicą.

Tunis, 18 listopada. W północnych stronach Tunisu szalał wczoraj gwałtowny orkan, który powydzierał z korzeniem tysiące drzew oliwnych i wyrządził w ogóle ogromne szkody. Wiele łodzi rybackich zatonęło. Trzy osoby utraciły życie, mnóstwo jest rannych. Linie telefoniczne poprzerywane.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 listopada 1898, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 351·75, Akcye kolei państwowej 351·75, Akcye tytoniowe 120·50, Anglo-austryackie 57·70, Union bank —·—, Południowej 69·50, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 220·50, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 96·90, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 58·96, Alpine 176·50. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 18 listopada 1898, godzina 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 177·60, Węgierskie akcye kredytowe 381·—, Akcye anglo-austryackie 153·—, Akcye banku Union 290·—, Kredytowe ziemskie 444·—, Kredyty 352·37, Akcye kolei południowej 69·25, Losy tureckie 58·10. Akcye kolei państwowej 352·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 290·50 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·70, Akcye tytoniowe 120·—, galicyjskie obligacye indemnizacyjne 96·90, Akcye kolei Ebental 257·75 Akcye banku dla krajów koronnych 221·—, 4-procentowa węgierska renta złota 119·50. Akcye banku związkowego 260·50, Rubel papierowy 1·28·12 Węgierska renta papierowa 97·75 Rimurania 264·—. Usposobienie silniejsze.

Telegramy zbożowe z dnia 17 listopada 1898 r. **Wiedeń:** okowita per 10.000 liter prompt 17·70 do 17·80 zł. **Budapeszt:** Pszenica na wiosnę 19·65 do 19·67 zł. **Berlin:** pszenica na wiosnę —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 37·90 zł. **Paryż:** mąka na bieżący miesiąc 47·50 zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe

wypłaca bez potrącenia prowizyi lub kosztów

Kantor wymiany

c. k. uprzyw. 23

Galic. akc. Banku hipotecznego.

Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony do lokalu parterowego w gmachu bankowym

Lekcye szermierki

na pałasze i florety.

Warunki bardzo przystępne. Dla PP. akademików i uczniów szkół średnich ceny zniżone. Zbiorowe lekcye dla pań. Oddzielne godziny według umowy. Zgłoszenia codziennie od godz. 4 do 6 popoł., **ul. Zielona l. 22** parter (dom hr. Zamoyskiego).

Przyjechali do Lwowa

dnia 17 listopada 1898.

HOTEL GEORGE.

PP. A. hr. Szeptycki z Polski, A. Horodyscy z Kryłowic, A. Gniewoszowa z Kont, E. Obertyński z Dynowa, O. Schnell z Firlejówki, W. Bauknecht z Firlejówki.

HOTEL EUROPEJSKI

PP. K. Bromirski z Faszówki, K. Jaworski z Ostrowczyka, L. Jakóbowska z Sambora, Z. Cieński ze Stanisławowa, J. Walentin z Wiednia.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Do Lwowa przychodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	3·04	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec Podzamcze
	3·30	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec główny
5·10		Z Krakowa, (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl, Sambora przez Przemyśl
	6·45	Z Ickan (Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna, Kałusza
	7·30	Z Zimnej wody od 8 maja do 11 września włącznie
	7·40	Z Janowa
	7·50	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
	7·55	Ze Sokala i Rawy ruskiej
	8,05	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja
	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
	9·05	Z Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wieliczki i Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie) z Mezö-Laborcz (Pesztu) Chyrowa przez Przemyśl
	10·35	Z Ickan, Suczawy
	10·45	Z Jarosławia, Lubaczowa
	1·01	Z Janowa
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl
	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ włącznie) Kałusza, Chyrowa
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Serethu, Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, na dworzec Podzamcze
2·30		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów na dworzec główny
	5·00	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy), Grzymałowa Kozowy, Brodów, na dworzec Podzamcze
	5·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec główny
	5·40	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Serethu, Kozowy, Podwysokiego
	5·55	Ze Sokala, Bełzca i Lubaczowa
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
	7·57	Z Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ wł. i od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ wł. codziennie od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł. tylko w święta i niedziele
	8·12	Z Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{30}/_{6}$ wł. i od $^{16}/_{8}$ do $^{11}/_{9}$ wł.
	8·31	Z Brzuchowic tylko od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{8}$ wł.
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), z Lubaczowa przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Sanoka, M. Laborcza (Pesztu) przez Przemyśl; z Orłowa przez Tarnów od $^{1}/_{7}$ do $^{30}/_{9}$; z Jasła przez Rzeszów
	8·53	Z Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie
	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia Warszawy) Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław; z Jasła Rymanowa Krosna, Iwonicza, Mezö-Laborcz (Pesztu) przez Przemyśl
9·39		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec Podzamcze
9·45		Z Ickan (Bukaresztu Jass, Gałacu), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Czudyna, Körösmezö, Husiatyna, Podwysokiego i Kozowy
9·55		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec główny
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia
	12·15	Ze Skolego, Kałusza, Borysławia

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Ze Lwowa odchodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö,-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl; Jasła przez Rzeszów, Wieliczki
	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu) Borysławia
6·00		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego
6.05		Do Ickan (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy, Körösmezö, Husiatyna, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
6·15		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzamcze
8·35		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
	8·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów
	9·15	Do Skolego, Hrebenowa od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ wł. Kałusza, Borysławia Chyrowa
	9.25	Do Janowa
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Hnsiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzamcze
	9·55	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
	10·55	Do Ickan, Sopowa, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
	12·50	Do Janowa od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ wł. tylko w niedziele i święta
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego
2·08		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzam.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ wł. w niedziele i święta
2·40		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körösmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu)
2·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·00	Do Stryja — Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ wł.; do Borysławia, Chyrowa
	3·11	Do Janowa
	3·16	Do Zimnej wody tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ wł.
	3·26	Do Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ włącznie
	4·55	Do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl
	6·20	Do Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie
	6·30	Do Ickan, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł.
	6·55	Do Tarnopola z dworca głównego
	7·00	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa, Kałusza
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej
	7·15	Do Tarnopola z dworca Podzamcze
	8·40	Do Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ wł. codziennie; od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł. w niedziele i święta
	10·05	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy
10·40		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, z dworca głównego
	11·27	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami

Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 18 listopada 1898.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.—		213.—	
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	290	—	293	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	378	—	388	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	260	—	265	—
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	208.50		211.—	
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	—	110	70
„ „ „ $4^1/_2$% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. $4^1/_2$% w. a. los. w 51 l.	100	90	101	60
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w $41^1/_2$ lat	97	30	98	-
$4^1/_2$ los w 56 lat.	95	20	95	90
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	50	98	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	30	—	—
„ „ „ $4^1/_2$% (3. em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	30	98	—
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	50	95	20
IV. Losy				
Miasta Krakowa	27	—	28	50
„ Stanisławowa	51	—	—	—
V. Monety				
Dukat cesarski	5	65	5	75
Napoleond'or	9	52	9	62
Pół Imperiał	9	50	9	60
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	127	40	128	40
10 marek niemieckich	58	70	59	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 listopada 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100 85	101 05
luty-sierpień	100.80	101.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.75	100.95
kwiecień-październik	100 75	100 95
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	165.—	166.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.60	140.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.—	160.—
„ „ 1864 po 100 zł.	196.50	197 50
„ „ 1864 po 50 zł.	196 50	197.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	150.25	151.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	119.70	119.90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.25	101.45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	119.20	120.20
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.—	128.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.10	100.10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.50	211.40
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.10	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.15	100.15
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.40	100.40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.25	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.—	100.—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.70	100.70
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	118.50	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119 55	119 75
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	97.75	97.95
„ obl. prop. za 100 zł. $4^1/_2$ pr.	100.10	101.—
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.—	138 75
„ poż. premiowa za 100 zł.	158.50	159 50
„ „ „ za 50 zł.	148.50	159.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95.80	96 80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	130.85	131.25
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	107.75	108 75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.40	98.40
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.—	104.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	96.80	97.80
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.80	98.80
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	95.—	95.50
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	32.—	33.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	58.20	58.70
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. $4^1/_2$ pr.	100.50	101.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105.—	105.75
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	111.—
„ „ „ „ los. 50 lat $4^1/_2$ pr.	100.20	100 80
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	95.50	96.80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.25	98 —
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95.—	95.70
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	100.60	101.60
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.10	102.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. $4^1/_2$ pr.	100.50	101.25
Banku kraj. los. $57^1/_2$ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku $40^1/_2$ lat los. 4 pr.	100.10	101.10
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.50	108.50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	116.—	117.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.—	101.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	102 75	103.25
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.10	101.10
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.50	101.50
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	91.50	92.50
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.25	99.25
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108 40	109 4
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.40	109.40
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.60	99.60
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.—
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	201.75	202.75
Clary 40 zł. mk.	61.—	62.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	170.—	180.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.—	31.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.50	28.25
Pożyczka m. Lubiany 20 zł.	23 50	24 50
Palffy 40 zł. mk.	62.85	63 85
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.25	20 25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.20	11.20
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	24.50	25.50
Salma 40 zł. mk.	82.50	83.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.—	29.—
St. Genois 40 zł. mk.	81.50	82.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	51.—	55.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. $4^1/_2$ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	153.—	153.25
Peszt. banku handl. 500 zł.	1416.—	1418.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	353 —	353.50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	382.—	383.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	740.—	750.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	380.—	387.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	209.50	210.50
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	222.50	223.—
„ Austro-węg. 600 zł.	910.—	913.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	290 25	291 25
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.75	134 —
Zivnostenska banka 100	130.—	130.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	210 —	211 —
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	165.—	170.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3475.—	3485 —
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	280.50	291 50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200 —
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	214.—	214.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	440.—	441.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	356.—	358.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	177 55	178 05
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	878.—	883 —
Schodnicy 500 kor.	700 —	730 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	120 25	120 75
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	172 —	173 50
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.95	59.02
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120 50	120.65
Paryż za 100 fran.	47.57	47.62
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	43.75	43.85
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47 35	47.42
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.72	5.74
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.56
20-markówka	11.78	11.82
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.95	59.—
Włoskie banknoty za 100 lir.	43 75	43 85
Ruble	1.27	1 28

Wobec wysokiego kursu rent austryackich i węgierskich polecamy zamianę tychże na Listy zastawne Towarzystwa kredyt. ziemsk., Listy zastawne Banku krajowego i Listy zastawne Banku hipotecznego.

Sokal i Lilien

Dom bankowy i Kantor wymiany.

Wszelkie zlecenia z prowincyi wykonywujemy odwrotną pocztą. 3

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

G. Zl. 261/98 5 (6730 3—3)

Auf Betreiben der Bukowinaer Boden-Credit-Anstalt, vertreten durch Dr. Moritz Paschkis, findet am 13. Dezember 1898 um 10 Uhr vormittags bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. II in Horodenka die Versteigerung der dem Schuldner Wasyl Jakowczyk in Serafińce gehörigen Grundbuchskörpern E. Z. 219. 1689, der Katastralgemeinde Serafińce sammt Zubehör, bestehend aus einer Maschine, einen Wagen und zwei Pferden statt.

Der zur Versteigerung gelangenden Liegenschaften sind und zwar die E. Zl. 219 auf 920 fl. die E. Zl. 1689 auf 180, das Zubehör auf 72 fl. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt bei der ersten 661 fl. 40 fl., der zweiten 120 fl. ö. W., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Katastrerauszug, Schätzungsprotokoll u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. II während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine, vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahres werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

Die Anberaumung des Versteigerungstermines ist im Lastenblatte der Einlage für die zu versteigernden Liegenschaft einzutragen

K. k. Bezirksgericht, Abth. II.
Horodenka, am 30 September 1898.

L. cz. E. 440/98 (4) (7310 3—3)

Na żądanie Herscha Fiascha, odbędzie się dnia 30 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya realności whl 196 i 428 ks. gr. gm. Urynów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 30 zł. i 60 zł.

Najniższa cena wynosi 20 zł. i 40 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamiejscowego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 5 października 1898.

Geschäftszahl E. 700/98 4 (6807 2—3)

Auf Betreiben der Bukowinaer-Boden-Credit-Anstalt, vertreten durch Dr. Moritz Paschkis in Czernowitz, findet am 13 Dezember 1898 10 Uhr vormittags bei dem unten dem bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. II in Horodenka die Versteigerung der dem Verpflichtaten Semen Białogłówka Wasyla gehörigen Grundbuchskörper der Einl. Nr. 128 des Grunbuches der Gemeinde Serafińce und der Maria Knihinicka geb Petryna gehörigen Grundbuchskörpern der E. Zl. 1571 desselben Grundbuches sammt Zubehör, bestehend aus Wirthschaftsgeräten, lebendigen und todten Inwentar statt.

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaften sind und zwar die E. Z. 128 auf 1350 fl., das Zubehör auf 73 fl., die E. Z. 1571 auf 150 fl. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt bei der ersten 952 fl., bei der zweiten 100 fl., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte Zimmer Nr. II während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

Die Anberaumung des Versteigerungstermines ist im Lastenblatte der Einlage für die zu versteigernden Liegenschaften anzumerken.

K. k. Bezirks-Gericht, Abth. II.
Horodenka, am 28 September 1898.

Ч. справи E. 226/98 5 (7266 2—3)

На попиранє Марії Горинович, заступленої через адв. др. Добряньского, відбуде ся 12 грудня 1898 перед полуднем о 10 годині в низше означеним суді, комната ч. II. переторг реальностей вик. гип. ч. 425 гром. Слобода обняти з приналежностями, складаючими ся з 3 штук худоби, старого воза, плуга и борони.

Продати ся мають недвижимість повизша є оцінена на 863 зр., приналежність на 81 зр.

Найнизша подача виносить 697 зл. 10 кр., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условия переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катастральний протоколи оцінення і т. д.) могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді комната ч. II. підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступовання переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в тоху поступовання переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитєм в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для доручень, мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. повітовий суд Відділ I.
Козова, дня 15 вересня 1898.

L. cz. E. 321/98 (5) (7309 3—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akcyj Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 1 grudnia 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya realności lk. d. 38/n. 39 w Sokalu whl 223 ks. gr. gm. Sokal.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4000 zł.

Najniższa cena wynosi 2000 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamiejscowego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, d. 20 października 1898.

L. cz. VI 102/96 (7) 1 (6707 2—3)

Na żądanie Leiby Drillmana, odbędzie się dnia 14 grudnia 1898, o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw licytacya realności whl. 197 ks. gr. gm. kat. Pruchnik wieś objętej, wraz z p. n. składającemi się z konia, dwóch jałówek, jednej krowy, woza, pary bron, pługa, uprzęży na konia i 3 fur nawozu, pod warunkiem przez wierzyciela egzekwującego przedłożonymi, które sąd zatwierdza.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 694 złr. 78 ct., przynależności zaś na 109 zł. 30 ct.

Najniższa cena wynosi 527 złr. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta. (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w tusądowej kancelaryi.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamiejscowego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pruchnik, dnia 7 października 1898.

L. cz. E. 138/98 (4) (7114 2—3)

Na żądanie Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Schätzla w Brzeżanach, odbędzie się dnia 15 grudnia 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności whl. 151 ks. gr. gm kat Słoboda objętej, a to pola, chaty i stodoły.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 180 zł.

Najniższa cena wynosi 110 złr. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamiejscowego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kozowa, dnia 15 września 1898.

L. cz. E. 275/98 (6) (7205 2—3)

Na żądanie Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, zastąpionego przez adwokata dr. Tilla, odbędzie się dnia 15 grudnia 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacya realności whl 90 gm kat. Słoboda objętej, Iwana Hucałów (Ilków) własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z trzech koni, jednego wozu żelaznego, jednego pługa, jednego ekscipatora i jednej sieczkarni.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1400 zł., przynależności zaś na 164 zł.

Najniższa cena wynosi 1173 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamiejscowego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
W Kozowie, dnia 20 września 1898.

L. cz. E. 234/98 (5) (6559 2—3)

Na żądanie Jeryny Rasperskiej, Kseńki Rakoczy i Lei Weintraub odbędzie się dnia 15 grudnia 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności objętych wyk. hip. 661, 1234, 1359 i 1349, gm. kat. Kozłów a to pól, dwóch chat i chlewa.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1500 zł.

Najniższa cena wynosi 700 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamiejscowego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
W Kozowej, dnia 25 września 1898.

L. cz. VII. 500/96 (8/III) (7302 2—3)

Na żądanie Mali Goldy 2-im Majblum, odbędzie się dnia 14 grudnia 1898 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Brodach licytacya realności objętej wyk. hip. l. 273 gminy Stare Brody, dłużnika Kuny Kawałek a względnie tegoż masy spadkowej własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona licytacyę, jest oceniona na 3110 zł. 87 ct.

Najniższa cena wynosi 2073 złr. 92 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamiejscowego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
W Brodach, dnia 24 października 1898.

L. cz. E 256|98 3 (7223 2—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Lutowiskach, odbędzie się dnia 14 grudnia 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya 2/3 części ciała hip. whl. 6 i 104 i 4/12 części ciała hip. whl. 8 gm. kat. Żurawin objętych, własność Jana Horodyskiego „Prokopiec" stanowiących.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 273 zł. wa.

Najniższa cena wynosi 248 zł 77 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Lutowiska, d. 20 października 1898.

L. 25880/98 (7332 1—2)

Celem obsadzenia opróżnionej w Mszanie-dolnej składowni tytoniowej i z nią połączonej drobnej sprzedaży materyałów tytoniowych, tudzież drobnej sprzedaży stempli ostemplowanych blankietów wekslowych i kolejowych kart przewozowych, rozpisuje się konkurencyę.

Ubiegający się o to przedsiębiorstwo komisowe winni najpóźniej do godz. 12 w południe dnia 12 grudnia 1898 wnieść na ręce Dyrektora nowosądeckiego okręgu skarbowego piśmne, stemplem na 50 ct. zaopatrzone oferty.

Do oferty należy dołączyć wadyum w kwocie 150 zł. w gotówce, lub też w papierach wartościowych nie podlegających losowaniu, mających bezpieczeństwo pupilarne.

Władza skarbowa zastrzega sobie prawo wyboru między oferentami z uwzględnieniem najkorzystniejszych warunków.

O bliższych warunkach konkurencyjnych odnoszących się do powyższego przedsiębiorstwa i potrzeby dołączenia do oferty niezbędnych dokumentów, można się dowiedzieć u podpisanej władzy skarbowej tudzież w c. k. Nadzorze straży skarbowej w Limanowej

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego

Nowy Sącz, dnia 12 listopada 1898.

L. cz. E. 43/98 (8) (7351)

Wprowadzone na wniosek adw dr. Datki kuratora kasy sierocej w Dąbrowie postępowanie licytacyjne co do realności lwh. 434 gm. Dąbrowa Jana Podgórskiego własnej zostało zastanowionem w skutek czego termin licytacyjny na dzień 20 września 1898 godz. 10 przed południem wyznaczony, nie odbędzie się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dąbrowa, dnia 19 września 1898.

Konkursa.

L. 2086 (7296 3—3)

KONKURS.

Przy Wydziale powiatowym w Kolbuszowej otwarte są posady sekretarza i kancelisty.

Termin wnoszenia podań do dnia 15 grudnia 1898.

Z posadą sekretarza połączoną jest płaca 1200 zł., zaś z posadą kancelisty 600 zł.

Kompetenci na każdą z tych posad przedłożyć mają metryki chrztu, wykazując nieprzekraczalny 40 rok życia, oraz świadectwo moralności i opis dotychczasowego życia. Nadto kandydaci na posadę sekretarza przedłożyć mają świadectwa ukończonych studyów prawniczych oraz odbytej praktyki przy władzach autonomicznych, administracyjnych lub sądowych, w adwokaturze lub notaryacie; zaś kandydaci na posadę kancelisty przedłożyć mają świadectwa szkolne i wykazać, że są obznajomieni z manipulacyą kancelaryjną i prowadzeniem rachunkowości, oraz, że są biegli w języku polskim i niemieckim w mowie jak w piśmie.

Posady powyższe nadane będą prowizorycznie z możnością stabilizacyi po upływie jednego roku.

Kolbuszowa, dnia 10 listopada 1898.

Wydział Rady powiatowej.

L. Prez. 107 9/98 (7307 3—3)

Poszukuje się dwóch rutynowanych dyetaryuszy do hipoteki za wynagrodzeniem po 1 zł. dziennie.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, 12 listopada 1898.

L. 102031 (7311 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum opróżnionego z fundacyi jubileuszowej Imienia Najjaśniejszego Cesarza Franciszka Józefa I, ustanowionej przez Zygmunta Weisera, dla uczniów państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie w kwocie rocznych 250 zł. w. a., ogłasza się niniejszem konkurs do 15 grudnia 1898.

O to stypendyum ubiegać się mogą uczniowie rzeczonej szkoły bez różnicy wyznania, którzy wykażą ubóstwo i dobry postęp w naukach.

Ubiegający się winni wnieść podania, zaopatrzone w wymagane dowody za pośrednictwem Dyrekcyi państwowej szkoły przemysłowej przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 13 listopada 1898.

L 118494 (7363)

KONKURS.

Celem obsadzenia w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jednej względnie kilku posad poborców głównych urzędów podatkowych w VIII klasie rangi, ewentualnie kilku posad kontrolorów głównych urzędów podatkowych w IX klasie rangi, z systemizowanymi poborami służbowymi oraz z obowiązkiem złożenia względnie uzupełnienia kaucyi służbowej do przepisanej wysokości, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci o jedną z powyższych posad mają wnieść swe należycie udokumentowane podania w ciągu 4 tygodni w przepisanej drodze służbowej do c. k krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie udowadniając, iż posiadają przepisane wymogi, a w szczególności, że złożyli z dobrym postępem egzamin podatkowy oraz, że władają językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i piśmie.

Również winni kompetenci podać, czy i z którymi tutejszo krajowymi urzędnikami skarbowymi, w czynnej służbie pozostającymi, są spokrewnieni lüb spowinowaceni.

Lwów, dnia 10 listopada 1898.

L. 99720/II (7333 1—3)

KONKURS.

Na posadę pocztmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Mszanie w powiecie limanowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 500 zł.

Pobory:

płaca rocznych 500 zł.,
ryczałt kancel. 120 zł.
dodatek na ekspedytora 400 zł.
za telegraficzną służbę 120 zł.
czynszowe 60 zł.
i wynagrodzenie 500 zł. za jazdy posłańcze 4 razy dziennie do dworca kolei żelaznej tamże i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 29 listopada b r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 9 listopada 1898.

Upadłości.

L. cz. S. 10/98 (1) (7196 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Mini Akselrad w Tarnopolu a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Antoniego Sabatowskiego, c. k. Radcę sądu krajowego w Tarnopolu, a tymczasowym zarządcą masy p. dr. Hermana Schwarza, adwokata krajowego w Tarnopolu.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 28. listopada 1898 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał, do dnia 27. grudnia 1898 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego, podług przepisu ordynacyi konkursowej, dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 30. stycznia 1899 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu nie mieszkają lub w pobliżu, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 9. listopada 1898.

L. cz. V 1/95 (552) (7354)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku oznajmia, że w sprawie masy konkursowej Izraela Landera odbędzie się dnia 22 grudnia 1898 i dnia 19 stycznia 1899 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż różnych wierzytelności tejże masy konkursowej z tem, że na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej, a na drugim terminie i niżej takowej najwięcej ofiarującemu za gotówkę sprzedane będą.

Resztę warunków, przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lisko, dnia 2 listopada 1898.

L. cz. V 39/96 (205 VII) (7364)

C. k. Sąd krajowy cywilny oddział VII we Lwowie, wyznacza do sprawdzenia rachunków z administracyi masą rozbiorową Samuela Grossfelda za czas od 1 maja br. do 1 listopada br., termin na dzień 30 listopada 1898 godz. 10 z rana, w izbie Nr. 21, na którym członkowie wydziału stanąć mają, przyczem wierzyciele konkursowi swe uwagi co do rachunków czynić mogą.

W tym samym czasie ma ogół wierzycieli ustalić honoraryum adw. dr. Salomona Bunda jako zawiadowcy i dr Dawida Malza jako zastępcy zawiadowcy.

Równocześnie zawiadamia się ogół wierzycieli, że projekt repartycyi, przeglądać mogą bądź u komisarza konkursowego, bądź też u zawiadowcy masy adw. dr. Sal. Bundr (starszego) i do dnia 21 listopada 1898 wolno im czynić swe zarzuty względem tej repartycyi. Wreszcie do rozprawy nad możliwymi zarzutami i do ewentualnego ustalenia repartycyi, wyznacza się termin na dzień 30 listopada 1898 godz. 10 z rana w sali rozpraw Nr. 21, na który się tak zawiadowcę masy, jakoteż wydział wierzycieli, oraz ogół wierzycieli niniejszem wzywa.

Lwów, dnia 7 listopada 1898.

Kuratele.

L. 4259/96 (7236 3—3)

Jakób Kurtyniak i tegoż żona Nastunia Kurtyniak z Grabowca postawieni pod kuratelą z powodu marnotrawstwa. Kuratorem Antoni Knihinicki z Grabowca.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, dnia 10 lipca 1898.

L. cz. P. 160/98 (6) (7209 3—3)

Iwan Kostecki, rolnik z Jezierny, marnotrawcą uznany. Kuratorem jego Maryan Rogowski z Jezierny.

C. k Sąd powiatowy, Oddział I.

Zborów, dnia 24. października 1898.

L. cz. P. 76/93 (4) (7227 3—3)

Iwan Bidoczko Semania z Dołhego umysłowo chorym uznany i pod kuratelę postawiony został. Kuratorem jego Mykita Buga, rolnik z Dołhego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

W Tyśmienicy, 7 listopada 1898.

L. 7/98 (4) (7259 2—3)

Adam Nowak, syn Michała z Cwikowa został uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego jest Tomasz Kozaczka z Cwikowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. I.

Dąbrowa, 28 października 1898.

L. cz. P. 212/98 (1) (7264 2—3)

Iwan Dołhun z Jazowa starego uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Fedka Milaniec z Jazowa starego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jaworów, 13 października 1898.

L. cz. P. 213/98 (1) (7265 2—3)

Ołeksa Dołhun z Jazowa starego uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Iwana Biłowusa z Jazowa starego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jaworów, dnia 14 października 1898.

L. cz. IV. 63/94 (1) (7285 2—3)

Dla Mikołaja Woźniaka z Czernichowiec uchwałą tutejszego sądu z dnia 9 czerwca 1894 l. 4604 z powodu marnotrawstwa za niewłasnowolnego uznanego, ustanawia się kuratorem w miejsce zmarłego Iwana Mazarenota, Ilka Leńkę z Czernichowiec

C. k Sąd powiatowy Oddział II.

Zbaraż, 5 listopada 1898.

L. 13334/97 (7254 2—3)

Maryannę z Posadzkich Czajka z Pisarowic z pobytu nieznaną uwiadamia się, że w celu doręczenia uchwały tabularnej z dnia 29 maja 1895 l. 7193 ustanowiono dla niej kuratorem adw. dr. Flakowicza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sanok, dnia 28 czerwca 1898.

Wyroki prasowe.

Zl. 255 (7037)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 18 der periodischen Druckschrift: „Klosterneuburger Zeitung“ vom 29 October 1898 enthaltenen Artikels: „Rundschau“ in der Stelle von „Clericale“ bis „jeden Fall“ das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 31 October 1898.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 298 der periodischen Druckschrift: „Ostdeutsche Rundschau“ vom 28 October 1898 auf Seite 6, Spalte 1, unter der Rubrik „Tagesbericht“ enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Die Lehre vom Fegefeuer“ in den Stellen I. von „Unter diesem“ bis „Lehrbuch haben“ und II. von „So geht es“ bis „katholisch gemacht“ das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 31 October 1898.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 21 der periodischen Druckschrift: „Deutsch-österr. Lehrer-Zeitung“ vom 1 November 1898 auf Seite 366, Spalte 1, enthaltenen Artikels: „Verschiedenes“ in der Stelle von „Clericale“ bis „und vertrotteln“ das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. O. P. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 31 October 1898.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Fortsetzung des Romanes: „Paris“ von Emile Zola. Aus dem Französischen übersetzt von A. Berger, in der Nummer 875 der periodischen Druckschrift: „Extrapost“ vom 31 October 1898 in den Stellen I. von „Ja, sie haben“ bis „auf Eroberung“ und II. von „Allein die“ bis „Gegenständen begegnete“ das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 31 October 1898.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 18 October 1898, Pr. 120, die Weiterverbreitung der Nummer 7467 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 14 October 1898 wegen des Artikels: „Ogni giorno una“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 19 October 1898, Pr. 121, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „La Pensée Slave“ vom 15 October 1898 wegen des Artikels: „Condamnations“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 20 October 1898, Pr. 122, die Weiterverbreitung der Nummer 81 der in Paterson N. J. erscheinenden Zeitschrift: „La questione sociale“ vom 30 September 1898 nach §§ 63, 64, 65 b, c und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 21 October 1898, Pr. 123, die Weiterverbreitung der Nummer 7471 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 19 October 1898 wegen des Artikels: „La risposta del conte Thun“ nach § 300 St. G. verboten.

L. 104.004.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10. do 17. listopada 1898.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Kraków	Pleszów (ob. dw.).
	Przemyślany	Zadwórze (ob. dw.).
	Kraków miasto	Kraków ul. Pawia l. 12 i 14.
Wąglik	Bóbrka	Turżanowce.
	Bochnia	Borek.
	Jasło	Trzcinica
	Nowy Targ	Szaflary.
	Rawa	Pogorzelisko (Zubejki).
	Sokal	Zawisznia (ob. dw.).
Szelestnica	Turka	Krywka.
Róża wąglikowa	Brody	Korsów, Piaski.
	Horodenka	Głuszków, Olejowa, Korolówka.
	Husiatyn	Kluwińce (ob. dw.),
	Skałat	Rasztowce, Wolica.
Pomór świń	Bóbrka	Borynicze, Bryńce Zagórne, Drohowycze, Juszkowce, Podniestrzany, Trybuchowce, Zagóreczko.
	Brody	Kustyń.
	Brzeżany	Wulka.
	Dąbrowa	Żabno.
	Gródek	Bar, Rodatycze.
	Husiatyn	Suchostaw.
	Jaworów	Chotyniec, Szczepłoty (ob. dw.).
	Kołomyja	Gwoździec miasto.
	Lwów	Lesienice (ob. dw.).
	Mościska	Małnów.
	Myślenice	Łętownia, Rabka, Sułkowice.
	Nadwórna	Przerośl.
	Nowy Targ	Dział, Sromowce Niżne.
	Podgórze	Zakrzówek.
	Podhajce	Mądzelówka (ob. dw.), Mużyłów, Wiśniowczyk.
	Przemyśl	Podmojsce (ob. dw.).
	Rohatyn	Knihynicze, Kołokolin, Zagórze Knihynickie.
	Sambor	Burczyce Stare.
	Skałat	Iwanówka, Kałaharówka, Kokoszyńce, Łuka Mała, Poznanka Hetmańska. Soroka.
	Śniatyn	Krasnostawce, Podwysoka (ob. dw.).
	Tarnobrzeg	Wrżawy.
	Tłumacz	Petryłów.
	Turka	Wysocko Wyżne.
	Wieliczka	Śledziejowice (ob. dw.).
	Zbaraż	Lisiczyńce, Łubianki Wyższe, Zarudeczko,
	Żydaczów	Ruda.
	Żywiec	Rycerka Dolna (Hajów).
Zaraza pyskowa i racicowa	Dąbrowa	Wola Rogowska.
	Dobromil	Kropiwnik, Paportno.
	Dolina	Kamionka, Mizuń Stary.
	Drohobycz	Krynica.
	Gorlice	Czarne.
	Kałusz	Petranka.
	Kamionka	Chołojów (ob. dw.), Radziechów, (Kąty), Stojanów. (ob. dw.)
	Lisko	Olszanica, Srtwiążyk.
	Mościska	Dołhomościska, Księży Most
	Przemyślany	Chlebowice świerskie.
	Staremiasto	Topolnica Górna.
	Stryj	Bereźnica, Dobrzany, Falisz, Grabowiec Skolski, Hołowiecko, Koziowa, Nieżuchów, Orawczyk, Pławie, Podhorce, Pohar, Rożanka niżna, Ryków, Wierczany, Wołosianka, Wyżłów, Żupanie
	Turka	Bachnowate, Hołowsko, Komarniki, Kondratów, Sianki, Szumiacz.
Wścieklizna	Cieszanów	Brusno stare.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 103001.

OBWIESZCZENIE.

Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych na podstawie artykułu 5 konwencyi weterynarkiej z dnia 6 grudnia 1891 i punktu 5. odnośnego protokołu końcowego (dz. u. p. Nr 16 z r. 1892) reskryptem z dnia 9 listopada 1898 l. 36943 wzbroniło bezwarunkowo wprowadzać bydło rogate do królestw i krajów reprezentowan ch w Radzie państwa z następujących zarazą płucną zapowietrzonych i z tego powodu zamkniętych obszarów państwa niemieckiego a mianowicie:

z okręgów rządowych: Poznań, Magdeburg oraz okręgu miasta Berlina w Królestwie pruskiem; z okręgu rządowego Szwabia (Schwaben) w Królestwie Bawarskiem i okręgu rządowego Lipsk w Królestwie Saskiem.

Zakaz ten obowiązuje od dnia ogłoszenia w urzędowej „Gazecie lwowskiej" aż do odwołania w miejsce zakazu wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 25 października 1898 l. 35053, ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z 2 listopada 1898 l. 98049.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 16 listopada 1898.

L. 102.830.

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Galicyi **c. k. Namiestnictwo w Lincu** znosząc swe rozporządzenie z dnia 7. czerwca b. r. l. 9804|II, zarządziło rozporządzeniem z dnia 8. listopada 1898 l. 19572/II co do przywozu odżuwaczy, świń z Galicyi do Austryi wyższej, co następuje:

1. Z powodu panującej w Galicyi **zarazy pyskowo-racicowej,** zakazuje się przywozu do Austryi wyższej zwierząt racicowych z politycznych powiatów Galicyi **Bóbrka, Dolina, Kamionka, Lisko, Staremiasto, Stryj** i **Turka.**

2. **Z powodu zarazy pomoru świń i róży wąglikowej** zakazuje się:

a) **przywozu świń na handel przeznaczonych** (Handelsschweine) **z całej Galicyi,** oraz

b) **przywozu świń na rzeź przeznaczonych** z następujących politycznych powiatów: **Husiatyn, Podhajce, Rohatyn, Skałat, Śniatyn** i **Zbaraż.**

Przywóz żywych świń rzeźnych z miejscowości wolnych od zarazy niezamkniętych obszarów Galicyi dozwolony jest tylko do stacyj kolejowych leżących w pobliżu miejsca przeznaczenia zwierząt.

Ze stacyj kolejowych mają być zwierzęta, po poprzednich oględzinach weterynarskich, przewiezione na wozach o zaprzęgach końskich do miejsca przeznaczenia i tu wybite w ciągu 5 dni bez zmiany stanowisk.

W razie wybuchu zarazy pyskowo-racicowej i pomoru świń mają być takie transporty świń poddane rzezi do 48 godzin.

Przekroczenia tego rozporządzenia, które wchodzi w wykonanie z dniem 12 listopada b. r., karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 16. listopada 1898.

L. cz. C. II 224|98 (1) (7348 1—3)

Przeciw Rubinowi czyli Ruwinowi Stenzler, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Wolfa Einhorna z Bilcza pozew o 70 zł.

Na podstawie pozwu został wyznaczony termin do ustnej rozprawy na dzień 29 listopada 1898 o godzinie 10 rano w sali rozpraw.

Celem strzeżenia praw Rubina czyli Ruwina Stenzler, ustanawia się pana adw. dr Kornerinera w Borszczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Rubina czyli Ruwina Stenzler w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
W Borszczowie, dnia 23 października 1898.

L. cz. firm. 284 stow. II. 144 (7148)

C k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że uskuteczniony został wpis w rejestrze handlowym dla firm spółkowych firmy „Przedsiębiorstwo wyrębu lasu i handel drzewem w Podgrodziu" Saula Gewürza, Mojżesza Rosenberga, Mojżesza Beera i Saula Mahlera" spółka jawna z siedzibą w Dębicy, zawiązana w roku 1897 między Samuelem Gewürzem, Mojżeszem Rosenbergiem Mojżeszem Beerem i Samuelem Mahlerem kupcami w Dębicy zamieszkałymi.

Do zastępywania spółki i podpisywania firmy są wszyscy spólnicy zbiorowo uprawnieni.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział IV.
Tarnów, 22 października 1898.

L. cz. T. 3/98 (4) (7147 1—3)

Odnośnie do edyktu z 9 września 1898 T. 3/98 ogłasza się, iż polica towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie opiewa nie na 400 zł. lecz na 600 zł.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 25 października 1898.

L. cz. IV. F 96 (7098 1—3)

Obwieszcza się, że dla nieznanego z miejsca pobytu Józefa Smutyły z Tłustego kuratorem Franciszek Blumicz z Tłustego ustanowiony został

C k. Sąd powiatowy, Oddział I
Tłuste, dnia 17 października 1898.

L cz firm. 196 poj. I. 44 (7084)

C. k. Sąd obwodowy Oddział V. zarządza w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wpis zgłoszonej firmy: „Wolf Wallach w Czudcu, dzierżawca browaru i poddzierżawca propinacyi".

Rzeszów, 22 października 1898.

L. cz. Cw. 2911/98 (1) (7103)

Przeciw p. Józefowi Seibothowi z Radgoszczy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Izraela Grüna pozew o 75 zł.

Na podstawie pozwu tego wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Józefa Seibotha ustanawia się pana dr. Bronisława Gałeckiego, adw. w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Seibotha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd obwodowy, Oddz. II.
Tarnów, dnia 26 października 1898.

L cz. Nc III 113/98 (3) (7 46 1—3)

W sprawie dr. Erazma Rościszewskiego przeciw hr. Emmie Załuskiej i hr. Józefowi Załuskiemu pto 76000 zł. z pn. toczącej się przed c. k. sądem w Jaśle ma być doręczoną uchwała z dnia 29 października 1898 l. cz Nc. III 113/98 (3), którą ustanowiono po myśli § 582 proc. cyw. sędzią polubownym za Emnę hr Załuską i Józefa hr. Załuskiego i z ramienia tychże, dr. Jana Biesiadeckiego, c. k. fizyka powiatowego w Jaśle, celem rozstrzygnięcia wraz z Tadeuszem Sroczyńskim sędzią polubownym przez dr. Erazma Rościszewskiego ustanowionym, sporu między Emną hr. Załuską i Józefem hr. Załuskim właścicielami dóbr w Iwoniczu, a dr. Erazmem Rościszewskim b. rządcą zakładu zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu, z powodu wypowiedzenia ostatniemu zajmowanego tamże stanowiska.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Emna hr. Załuska i Józef hr. Załuski przebywają, ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana dr. Chwaliboga adwokata w Jaśle.

Tenże kurator zastępywać będzie Emnę hr. Załuską i Józefa hr. Załuskiego w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.
W Jaśle, dnia 3 listopada 1898.

L. cz. firm. 578/98 II 868 (7144)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: „Izrael Lermer", którą używać będzie Izrael Lermer jako dzierżawca propinacyi w Bierzanowie, podpisując takową „Izrael Lermer".

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.
Kraków, 15 października 1898.

L. cz. Cw. III. 2454/98 (1) (7083)

Przeciw Józefowi Seibothowi, dawniej zamieszkałemu w Radgoszczy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Franciszkę Schreiber przez dr. Peipera w Podgórzu pozew o zabezpieczenie sum wekslowych 100 zł., 125 zł. 100 zł., 200 koron, 200 koron i 200 koron

Na podstawie pozwu wydanym został wekslowy nakaz zabezpieczenia z dnia 31 października 1898 l. cz. Cw. 2454/98 (1).

Celem strzeżenia praw Józefa Seibotha ustanawia się pana dr. Władysława Kastorego adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 31 października 1898.

L cz. Cw. III. 2448/98 (2) (7082)

Przeciw W. Reinerowi, dzierżawcy hotelu Royal w Krakowie którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego w Krakowie przez Jetli Buchner zastępowaną przez adw. dr. Leona Horowitza pozew o zabezpieczenie sumy wekslowej 225 zł

Na podstawie pozwu wydanym został wekslowy nakaz zabezpieczenia tut. sądową uchwałą z dnia 31 października 1898 Cw. III. 2448 98 (1).

Celem strzeżenia praw W. Reinera ustanawia się pana dr. Izydora Deichesa adw. w Krakowie kuratorem.

Tenżej kurator zastępywać będzie W. Reinera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział II.
Kraków, dnia 3 listopada 1898.

L. cz. A. 17/98 (5) (7156 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie zawiadamia Wasyla Nastiuka z miejsca pobytu nieznanego, że mu przypadł spadek po ojcu Romanie Nastiuku dnia 18 grudnia 1893 w Łuhu zmarłym i wzywa go ażeby się do tego spadku w ciągu roku zgłosił tem pewniej, ile że po upływie tego czasokresu postępowanie spadkowe z ustanowionym dla niego kuratorem Wasylem Tkaczukiem z Łuha przeprowadzone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. I.
Delatyn, dnia 27 września 1898.

L. cz. firm. 274/98 poj. I. 181 (7151)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 22 października 1898 firm. 267 wpisano dnia 30 października 1898 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych przy firmie: „H Schottländer handel produktami w Brodach", że Jakób Józef 2 im. Schottländer handel ten przez kontrakt kupna nabył i go nadal będzie prowadzić pod firmą dotychczasową

Złoczów, 1 listopada 1898.

L. cz. VI. 309/97 13/I. (7159 1—3)

Janowi Kruczykowskiemu, rolnikowi w Rozborzu długim, ostatnimi czasy zostającemu w służbie w Węgierce w sprawie ekstrykacyjnej toczącej się w sądzie tutejszym Samuela Knolla przeciw Janowi Kruczykowskiemu o 200 zł. ma być doręczoną uchwała z dnia 15 maja 1898 l. cz. VI. 309/87 (4), którą protokół publicznej przymusowej sprzedaży realności lwh. 161 ks. gr. gm. Rozbórz długi zatwierdzony został a niemniej i inne uchwały w tej sprawie.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Jan Kruczykowski obecnie przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Polikarpa Kubickiego gospodarza w Rozbórzu długim

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Kruczykowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pruchnik, dnia 20 października 1898.

Prezes Rady nadzorczej

Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie

zawiadamia niniejszem

Członków uprawnionych do głosowania na mocy art. X. nowego statutu,

(zatwierdzonego reskryptem c. k. Ministerstwa spraw wewn. z dnia 11 października 1898 L. 32.357, zaopatrzonego klauzulą c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 6 listopada 1898 L. 97.121).

że w myśl rzeczonego statutu wyboru Delegatów do Zgromadzenia ogólnego tegoż Towarzystwa odbędą się w następujących terminach:

Dnia 12. grudnia 1898.

Z Wielkiego Księstwa Krakowskiego wybór 3 Delegatów:

w Krakowie w sali Rady powiatowej o godzinie 11-tej przed południem pod przewodnictwem dra Franciszka Paszkowskiego.

Z księstwa Bukowińskiego wybór 3 Delegatów:

w Czerniowcach w lokalu Reprezentacyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń o godzinie 3-ciej po południu pod przewodnictwem Grzegorza Bohdanowicza.

Z obwodu Bocheńskiego wybór 3 Delegatów:

w Bochni w sali Rady powiatowej o godzinie 11-tej przed południem pod przewodnictwem Zdzisława Włodka.

Z obwodu Kołomyjskiego wybór 3 Delegatów:

w Kołomyi w sali Rady powiatowej o godzinie 11-tej przed południem pod przewodnictwem Romana Kniazia Puzyny.

Z obwodu Przemyskiego wybór 3 Delegatów:

w Przemyślu w sali Rady powiatowej o godzinie 2-giej po południu pod przewodnictwem Ks. Adama Sapiehy.

Z obwodu Rzeszowskiego wybór 3 Delegatów:

w Rzeszowie w sali Rady powiatowej o godzinie 10-tej przed południem pod przewodnictwem Stanisława Jędrzejowicza.

Z obwodu Sądeckiego wybór 3 Delegatów:

w Nowym Sączu w sali Rady powiatowej o godzinie 11-tej przed południem pod przewodnictwem Władysława Głębockiego.

Z obwodu Stryjskiego wybór 3 Delegatów:

w Stryju w sali Rady powiatowej o godzinie 2-giej po południu pod przewodnictwem Karola hr. Dzieduszyckiego.

Z obwodu Żółkiewskiego wybór 3 Delegatów:

w Żółkwi w sali Rady powiatowej o godzinie 4-tej po południu pod przewodnictwem Tadeusza Starzyńskiego.

Dnia 13. grudnia 1898.

z Księstwa Cieszyńskiego wybór 2 Delegatów:

w Cieszynie w lokalu „Czytelni ludowej“ o godzinie 10-tej rano pod przewodnictwem ks. Franciszka Michejdy.

Z obwodu Lwowskiego wybór 3 Delegatów:

we Lwowie w sali Rady powiatowej o godzinie 11-tej przed południem pod przewodnictwem ks. dra Feliksa Zabłockiego.

Z obwodu Samborskiego wybór 3 Delegatów:

w Samborze w sali Rady powiatowej o godzinie 3-ciej po południu pod przewodnictwem Macieja Zenona Serwatowskiego.

Z obwodu Tarnopolskiego wybór 3 Delegatów:

w Tarnopolu w sali Rady powiatowej o godzinie 3-ciej po południu pod przewodnictwem Juliusza hr. Korytowskiego.

Dnia 14. grudnia 1898.

Z miasta Krakowa wybór 6 Delegatów:

w Krakowie w sali posiedzeń Rady miejskiej od godziny 9-tej rano do 12-tej w południe i od 3-ciej do 6-tej po południu pod przewodnictwem Józefa Friedleina, Prezydenta miasta Krakowa.

Z miasta Lwowa wybór 4 Delegatów:

we Lwowie w sali ratuszowej o godzinie 12-tej w południe pod przewodnictwem dra Godzimira Małachowskiego, Prezydenta miasta Lwowa.

Z obwodu Sanockiego wybór 3 Delegatów:

w Sanoku w sali Rady powiatowej o godzinie 11-stej przed południem pod przewodnictwem Włodzimierza Truskolaskiego.

Z obwodu Stanisławowskiego wybór 3 Delegatów:

w Stanisławowie w sali Rady powiatowej o godzinie 11-stej przed południem pod przewodnictwem Mieczysława Brykczyńskiego.

Dnia 15. grudnia 1898.

Z obwodu Brzeżańskiego wybór 3 Delegatów:

w Brzeżanach w sali Rady powiatowej od godziny 12-stej w południe do 4-tej po południu pod przewodnictwem Mikołaja Torosiewicza.

Z obwodu Czortkowskiego wybór 3 Delegatów:

w Czortkowie w sali Rady powiatowej o godzinie 12-stej w południe pod przewodnictwem Stanisława Rudrofa.

Z obwodu Jasielskiego wybór 3 Delegatów:

w Jaśle w sali Rady powiatowej o godzinie 11-stej przed południem pod przewodnictwem Stanisława Kotarskiego.

Z obwodu Tarnowskiego wybór 3 Delegatów:

w Tarnowie w sali Kasy Oszczędności o godzinie 2-giej po południu pod przewodnictwem Stefana Sękowskiego.

Z obwodu Wadowickiego wybór 3 Delegatów:

w Wadowicach w sali Rady powiatowej o godzinie 12-stej w południe pod przewodnictwem Przecława Sławińskiego.

Z obwodu Złoczowskiego wybór 3 Delegatów:

w Złoczowie w sali Rady powiatowej o godzinie 11-stej przed południem pod przewodnictwem Oskara Schnella.

Uprawnieni do głosowania w każdym z poszczególnych Działów ubezpieczeń P, T. Członkowie Towarzystwa ostrzymają w myśl §. 3 instrukcyi wyborczej karty ligitymacyjne na 15 dni naprzód przed terminem odbyć się mających wyborów.

Na karcie legitymacyjnej zamieszczoną jest w dosłownem brzmieniu obowiązująca „Instrukcya wyborcza“, wyciąg ze statutu Towarzystwa odnośnie do prawa wyborczego, oraz formularz na pełnomocnictwo do ewentualnego użytku Członków.

Listy wyborcze począwszy od **dnia 23. listopada 1898.**, wyłożone będą:
dla wyborców z miast Krakowa i Lwowa w biurach prezydyalnych Magistratów tychże miast;
dla wyborców Wielkiego księstwa Krakowskiego w biurze Dyrekcyi Towarzystwa wzajmnych ubezpieczeń w Krakowie;
dla wyborców Obwodu Lwowskiego biurze Reprezentacyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń we Lwowie;
dla wyborców z ksiestwa Bukowińskiego w biurze Reprezyntacyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Czerniowcach;
dla wyborców we wszystkich innych okręgach wyborczych w **Agencyach** Towarzystwa tych miast w których wybory odbywać się będą.

Możliwe reklamacye w sprawie uprawnienia do głosowania nadesłane być winny przed dniem **5. grudnia 1898** bezpośrednio do **Dyrekcyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.**

Reklamacye później nadesłane przekazane będą do zbadania i załatwienia Przewodniczącym Zgromadzeń odnośnych okręgów wyborczych, którzy wspólnie z Komisyą wyborczą na zasadzie art. X statutu Towarzystwa o ważności reklamacyi orzekną.

Kraków, dnia 18. listopada 1898.

Józef Męciński

Prezes Rady nadzorczej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczen w Krakowie.

(Przedruk nie będzie płacony).

Wspierajcie przemysł krajowy

Żądajcie wszędzie tutek Niemojowskiego

odznaczonych dwoma medalami zasługi

Należy strzedz się przed naśladownictwem.

Najtańszem i najlepszem źródłem zakupu wszelkiego rodzaju **papierów i przyborów szkolnych i kancelaryjnych,** oraz towarów wchodzących w zakres palenia, jest sklep 732

S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.

Szczegółowe cenniki rozsyła się franko.

Do „Gazety Lwowskiej"
OGŁOSZENIA
przyjmuje wyłącznie
Ajencya dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 9,
gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych dzienników.
po cenach najprzystępniejszych.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem dwa centy.

Kalafiory oferuje ogrodnictwo, Lubycza królewska, poczta. 1018

Najkorzystniej kupować najlepsze 1013
kanarki śpiewaki
u Carl Ulrich, St. Andreasberg i/H, sztuka po 7, 8, 9, 10, 12, 15, 18 marek za zaliczką. Cenniki gratis.

Kupię fortepian krótki i skrzypce przegrane. Oferty Biuro dzienników, Pasaż Hausmanna.

Dywany perskie i portyery
prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania
Skład dywanów „AU LOUVRE"
Lwów, ul. Sykstuska l. 6.
Ulgi w spłatach wedle umowy.
Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

ARTUR KOSCICKI
(SYRIUSZ)
Lwów, ulica Zamarstynowska l. 11 (dom własny), ul. Trzeciego Maja l. 2 18
poleca
Wyborne kawy wprost z Ameryki pół kl. od 75 ct.
Najlepsze herbaty pół kl. od 1 zł. 50 ct.
Koniak kuracyjny butelka od 1 zł. 80 ct.
Najlepszy rum 1/3 litry od 1 zł. 20 ct.
Kakao holenderskie pół kl. 1 zł. 99 ct.

Nowości w futrzanych towarach, kapeluszach, bluzach, rekawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach
po zadziwiająco niskich cenach.
„Maison de Nouveautes" Madame Berta Fiedler, 835
Lwów, plac Kapitulny l. 3.

Prakseda z Sozańskich Stengel
Rynek 8, I. piętro
Jak w latach poprzednich, tak i obecnie udziela lekcyi wszystkich tańców w salonie swym dla kółek oddzielnych, w zakładach naukowych męzkich i żeńskich, oraz w domach prywatnych.

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kołdry watowane, kapy na stoły i łóżka, koce, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów 835
„TEPPICHHAUS AU LOUVRE"
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)
Na prowincyę wysyła się cenniki gratis i franko.

Pracownię sukien
i naukę kroju przeniosłam na ul. Batorego 32, I p.
Marya Chomicka.

Osobisty kredyt
do najwyższej sumy wyrabia rzetelnie i dyskretnie. Zgłoszenia pod A. B. 3457, Rudolf Mosse, Wien. 1029

Resztki chodników i wysortowane dywany, portyery, firanki, kapy, koce, dery na konie, gobeliny i różne przedmioty dekoracyjne po cenach bajecznie tanich poleca 835
Skład dywanów „AU LOUVRE"
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)
Także i na raty bez podwyższenia cen.
Dla prowincyi cenniki gratis i franko.

Konkurs.

W celu umieszczenia 3 terminatorów u majstrów-rękodzielników na koszt fundacyi Marka Bernsteina, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do podania dołączyć należy:

a) metrykę urodzenia w dowód wieku lat 14—16 i wyznania mojżeszowego;

b) świadectwo ukończonych przynajmniej 4 klas szkół ludowych;

c) świadectwo ubóstwa;

d) przez nietutejszych kompetentów świadectwo lekarskie w dowód fizycznej zdolności do nauki rzemiosła.

Podania przyjmuje aż do 1 grudnia b. r. W. Rabin Dr. J. Caro przy ul. Jagiellońskiej l. 24.

Komitet zjedn. fundacyi M. Bernsteina dla izrael. rzemieślników we Lwowie.

Do P. T. Właścicieli koni 835



Jeżeli Wielmożny Pan zamierza dobre i tanie **dery na konie** kupić, zechce Wielmożny Pan udać się do składu dywanów AU LOUVRE Lwów, Sykstuska 6. Tamże znajdzie Wielm. Pan ogromny wybór der po zdumiewająco niskich cenach.
Na prowincyę wysyłamy na żądanie nasze bogato ilsutrowane cenniki gratis i franko.

Medal Złoty — Hors Concours
ASTHMA i KATARY
Leczą się przez użycie
Cygaretek i Proszku
ESPIC
DUSZNOŚĆ
KASZEL, ZAKATARZENIE, NEWRALGIE
Fumigator piersiowy ESPIC do nakadzania jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania słabości organów oddechowych.
Cygaretki ESPIC'a były pierwsze które przepisywano przeciw Astmie i **jedyne** których rozgłos utrwaliło sześćdziesięcioletnie powodzenie.
Przyjęte w szpitalach francuskich i zagranicznych i upoważnione specyalnie w Cesarstwie Rossyjskiem z następującą wzmianką:
«**Rada Lekarska Cesarstwa**, *biorąc na uwagę że «Cygaretka przeciw Astmie* **Espic'a są rzeczywiście «skuteczne w napadach Astmy, upoważnia «wprowadzanie tego specyfiku do Rossyi.»**
Proszek antyastmatyczny **ESPIC'a** składający się z tych samych roślin co cygaretka, zalecany jest szczególnie osobom delikatnym, którym z trudnością przychodzi używanie tych ostatnich.
WE WSZYSTKICH ZNACZNYCH APTEKACH FRANCYI I ZAGRANICĄ.
Sprzedaż hurtowa: **20, ul. Saint-Lazare, w Paryżu.**
Wymagać własnoręczny podpis jak wyżej. 35

Nieznane
Pamiętniki Kilińskiego
nadzwyczaj zajmujące opowiadanie współczesnych wypadków, własnoręcznie spisane przez Jana Kilińskiego.
Cena 1 zł. 20 ct.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Nowa ustawa łowiecka
wraz z rozporządzeniem wykonawczem.
Wydanie drugie.
Cena 20 centów.
Nakład K. Gebethnera i Spółki w Krakowie.

Wystawa ogólna 835



wschodnich i innych obcych i krajowych dywanów, portyer, firanek i chodników, otwarta przez cały dzień, w nocy zaś przy elektrycznem oświetleniu. Wstęp wolny. Zdumiewająco tanie ceny są na wszystkich towarach dokładnie uwidocznione. Ulgi w spłatach wedle umowy. Uprasza się każdego, kto coś zakupić pragnie, by wprzód obejrzał tę wystawę. Na prowincyę cenniki darmo i opłatnie. Listy adresować należy:
Skład dywanów „AU LOUVRE", Lwów, ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

JULIAN SOLIK
(przedtem Fr. Mroziński)
we Lwowie, ul. Sobieskiego l. 7,
poleca **wszelkie gatunki futer,** a mianowicie: futra do podróży, paletoty męskie i damskie, podług najnowszych fasonów, rotondy, katanki, kołnierze, peleryny, zarękawki, czapki, męskie i damskie kołpaki, skóry we wszystkich gatunkach, wierzchy gotowe do futer męskich i damskich. **Materye najnowsze na wierzchy** w największym wyborze. Wyszczególnione tu towary znajdują się na składzie.
Ceny umiarkowane stałe.
Dla P. T. Publiczności i Przewielebnego Duchowieństwa spłaty miesięcznemi ratami. 784



Handel herbaty, kawy i wina
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki l. 10
poleca
herbatę zbioru majowego
bezpośrednio z Chin sprowadzoną, ciemno naciągającą, z wybornym smakiem i aromatyczną wonią.

½ kl.	Congo czarna nr. 1	zł. 1.60	½ kl.	Pecco kwiat. najprzd. nr. 8	zł. 6.—
„	Souchong czarna nr. 2	„ 2.—	„	Gunpowder ziel. perł. nr. 9	„ 3.—
„	„ zbiór majowy nr. 3	„ 3.—	„	„ „ „ nr. 10	„ 4.—
„	Kaysów „ „ nr. 4	„ 4.—	„	Imperial ziel. perł. nr. 11	„ 6.—
„	Melange de Londres nr. 5	„ 4.—	„	Mandarin żółta krw. nr. 12	„ 6.—
„	Pecco kwiatowej nr. 6	„ 3.—	„	Wysiewki z własn. herbat	„ 1.30
„	kwiat. karawan. nr. 7	„ 4.—	„	„ z najlepsz. herbat	„ 1.60

Ceny herbaty oznaczone na pół kilo, w paczkach ½, ¼ i ⅛ kilo. 1306
Opakowanie nie liczy się.
Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą.

Galicyjskie Towarzystwo kredyt. ziemskie we Lwowie.

L. 15.262.

Obwieszczenie.

Na mocy upoważnienia Rady Nadzorczej z dnia 8. listopada 1898 L. R. 214/98 rozpisuje Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego uzupełniające wybory delegatów, względnie ich zastępców, na Ogólne Zgromadzenie, a mianowicie:

1. z okręgu Biała-Żywiec wybór zastępcy delegata;
2. z okręgu Bóbrka wybór delegata, ewentualnie zastępcy tegoż;
3. z okręgu Brzesko wybór zastępcy delegata;
4. z okręgu Brzeżany wybór delegata, ewentualnie zastępcy tegoż;
5. z okręgu Czortków wybór delegata, ewentualnie zastępcy tegoż;
6. z okręgu Pilzno wybór zastępcy delegata;
7. z okręgu Sanok wybór zastępcy delegata;
8. z okręgu Wadowice wybór zastępcy delegata.

Wybory te odbędą się w myśl ordynacyi wyborczej pod kierownictwem odnośnych Wydziałów okręgowych w Białej, Bóbrce, Brzesku, Brzeżanach, Czortkowie, Pilznie Sanoku i Wadowicach na dniu 14. grudnia 1898.

Wzywa się zatem Panów właścicieli dóbr tabularnych rzeczonych okręgów, aby zaopatrzyli się zawczasu u dotyczących Wydziałów okręgowych w karty legitymacyjne na podstawie tamże wyłożonych spisów wyborców.

Przeciw wyłożonym spisom uprawnionych do głosowania wniesione być mogą uzasadnione reklamacye najpóźniej 8 dni przed terminem do wyboru wyznaczonym a to przed odnośne Wydziały okręgowe, które do zrektyfikowania spisów wyborców i załatwienia reklamacyi w myśl §. 7. ordynacyi wyborczej są upoważnione.

Z Dyrekcyi galic. Towarzystwa kredyt. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 12. listopada 1898.

Tanie a dobre

Śniadania i kolacje,
Przekąski zimne i ciepłe,
Wino i Miód na szklanki,
Piwo pilzneńskie z beczki,
Świeży gruboziarnisty kawior,
Marynaty, Sery i delikatesy



poleca handel pod „Palmą" **Z. ZADUROWICZA i Spółki**
Lwów, Akademicka l. 6. — Lokal otwarty do 12 w nocy.

PULS!

Najznakomitsze wyroby warszawskiej fabryki **Fryderyka Pulsa,** mającej wyrobioną światową sławę **w dziale perfumeryi i mydeł toaletowych,** reprezentuje wyłącznie na Galicyę i Wschód

Dom handlowo-komisowy S. W. Niemojowskiego i Ski.
Główna sprzedaż w handlu S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki l. 8, oraz w pierwszorzędnych handlach lwowskich, krakowskich i prowincyonalnych.
Zlecenia zamiejscowe odwrotnie. 880

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. Telefon nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.